Wydanie drugie

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egzemplarza **10** groszy

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor naczl.: Józef Wojciechowski Wydawca: „Polska Zachodnia", Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Kościuszki 18. Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 3

Rok XIV **Katowice, wtorek 2 maja 1939 r.** **Nr 120**

Nowy dokument „kultury" niemieckiej

Po brutalnym napadzie w Wielkich Strzelcach

Dyr. Sobański.

Na ubiegłą niedzielę naznaczone były dwa przedstawienia katowickiego Teatru im. St. Wyspiańskiego na Śląsku Opolskim ze sztuką „Ojciec Mikoluszos". Przedstawienie popołudniowe w Opolu odbyło się normalnie i zgromadziło ono wielką liczbę Polaków mimo prób wyarcia nacisku na ludność polską okoli, aby w przedstawieniu nie wzięła u- ału.

Nie doszło natomiast do skutku przedienie wieczorne w W. Strzelcach, aczone na godzinę 19,30. Gdy bo auto dyrektora teatru p. Sobań- go, któremu towarzyszył jeden z urzędników Konsulatu R. P. w Opolu i urzędnik dzielnicy I Związku Polaków, p. Klich, podjechało pod budynek Banku Ludowego w Wielkich Strzelcach (gdzie mieści się sala teatralna), zostało **otoczone przez liczną bojówkę uzbrojoną w pałki gumowe. Przywódca bojówki zaczepił naprzód dyrektora Sobańskiego, którego spytał wyraźnie kim jest. Otrzymawszy wyjaśnienie stwierdził: „właśnie na pana czekamy" i uderzył dyrektora Sobańskiego pałką. Na sygnał ten cała bojówka rzuciła się na pasażerów auta, kopiąc i bijąc.** Zaatakowanym udało się schronić do lokalu Banku Ludowego. W...et jednak wtargnęli za nimi napastnicy. Z kolei więc schroniono się w mieszkaniu prywatnym dyretkora banku, p. Rychla, gdzie też znalazła się część osób, które przybyły na przedstawienie.

W międzyczasie rozwydrzony tłum Niemców **demolował urządzenie „Gospody Polskiej", „Banku Ludowego" i sali przedstawień.** Równocześnie część napastników **usiłowała wyważyć drzwi i dostać się do mieszkania,** gdzie schronili się napastowani. W niszczycielskim szale **zdemolowano też auto dyrektora Sobańskiego, przecinając opony.**

Tymczasem auto ciężarowe z dekoracjami i autobus z artystami, jadące wolniej, napadnięto u wjazdu do Wielkich Strzelec. Dzięki jednak temu, że bojówkarze „skoncentrowali" swoje główne siły niszczycielskie w rejonie Banku Ludowego oraz dzięki ostrzeżeniom ludności polskiej, zdołał się autobus z artystami wycofać, a potem okrężną drogą przez Górę św. Anny przedostać do granicy polskiej. Natomiast **auto z dekoracjami teatralnymi zostało unieruchomione przez poprzecinanie opon. Dekoracje zostały przy tym częściowo poniszczone.**

Podkreślić należy, że **miejscowa policja w Wielkich Strzelcach była głucha i ślepa wobec orgij bojówkarzy i nie udzieliła pomocy ani osłony napastowanym artystom polskim. Jest to tym bardziej znamienne, że zajście trwało parę godzin, od godziny 19 do 24 w nocy.** Do jakiego stopnia władze niemieckie zaniedbały obowiązków ochrony, świadczy o tym fakt, że — jak nas informują — Konsulat R. P. w Opolu, powiadomiony o napaści, interweniował u wszystkich czynników o udzielenie osłony policyjnej już około godziny 20 wieczorem. Otrzymał wtedy zapewnienie, że osłona policyjna zostanie natychmiast wysłana. **Tymczasem przybyła ona do Wielkich Strzelec, odległych od Opola o trzydzieści kilka kilometrów, dopiero około godziny 23,30 w nocy.**

Dodać w końcu trzeba, że równocześnie z zajściami w instytucjach polskich w Wielkich Strzelcach, **rozwydrzony tłum bojówkarzy niszczył mienie i wybijał szyby w mieszkaniach szeregu Polaków, zamieszkałych w Wielkich Strzelcach.**

Konsul Polski w Opolu, który w czasie zajść bawił w Bytomiu, udał się na wiadomość o wypadkach do Wielkich Strzelec, celem udzielenia pomocy napadniętym obywatelom polskim. Po drodze **poinformowano go fałszywie, że artyści zostali już przewiezieni do granicy polskiej, podczas gdy dyrektor Sobański był jeszcze oblężony przez motłoch i dopiero około północy połączył się z artystami na granicy.**

W wyniku brutalnego napadu **zostali pobici:** dyrektor Sobański, dwaj urzędnicy konsulatu R. P. w Opolu, pp. Orszulik i Kałuża, oraz kilka osób z pośród miejscowych działaczy polskich na Śląsku Opolskim.

Wypadki te nie wymagają komentarzy. Oceni je we właściwy sposób każdy Czytelnik sam. Jesteśmy przekonani, że władze polskie wyciągną z tego brutalnego napadu należyte konsekwencje. Zespołowi Teatru im. St. Wyspiańskiego z p. dyrektorem Sobańskim na czele wyrażamy przy tej sposobności **hołd i uznanie za ofiarność i postawę wobec niebezpieczeństw, na które zapewne żaden teatr na kulturalnym świecie nie jest narażony.**

...inie z dnia

WYMOWA CYFR.

(B. M.) Fundusz Obrony Narodowej został stworzony przed kilku laty, kiedy jeszcze widmo wojny nie miało tak realnych kształtów jak dzisiaj. Składaliśmy pieniądze na FON doryczo, a przeważnie w związku z pewnymi specjalnymi sytuacjami, kiedy ofiara miała mieć znaczenie jedynie symboliczne.

Dzisiaj sytuacja jest specjalna.

Dzisiaj, kiedy historia Europy pisana jest na przełęcz kronikarskim stylem, kiedy wszystkie znaki na niebie i na ziemi wskazują na grożące światu niebezpieczeństwo wojenne, które mogą w skutkach swych przynieść nieodgadnione konsekwencje — datki na FON szczególną mają wagę i znaczenie.

Weźmy sprawozdanie i posłużmy się cyframi. Akcja zbiórkowa na FON została zapoczątkowana w roku 1936. Jeśli weźmiemy pod uwagę tylko wpływy objęte ewidencją wojewódzkiego komitetu Funduszu Obrony Narodowej na Śląsku, to — nie licząc darów przekazanych bezpośrednio przez ofiarodawców do Warszawy — do końca lutego 1939 r. — zebrano na FON w naszej dzielnicy 1.543,754 zł, w papierach wartościowych 30.630 zł, w sprzęcie uzbrojenia 1.642.450 zł, w podach rolniczych 116.558 zł, a więc razem 3.316.853 zł. Suma przeliczona na samoloty — bardzo pokaźna.

Zajrzyjmy jednak do sprawozdania za okres liczony od dnia 1 marca bieżącego roku do dnia dzisiejszego, to znaczy za okres, zapisany w historii pod literą „H". Zobaczymy wtedy, że nasilenie ofiarności wzrosło w sposób niespotykany, że społeczeństwo polskie, zdając sobie sprawę z wagi rozgrywających się wydarzeń, umie właściwie ocenić sytuację i taki nadać kierunek swoim wysiłkom, iż nadużywanej jego cierpliwości powinni zmienić swój światopogląd na polskim odcinku.

Oddajmy głos cyfrom. Cyfry zaś powiedzą nam, że w marcu i w kwietniu br. społeczeństwo polskie dało na FON 4 miliony 443 tysiące złotych w gotówce, 24 tys. zł w papierach wartościowych oraz wielką ilość biżuterii. Akcja trwa nadal.

Jest to porównanie bardzo pouczające. Cyfry mówią samo za siebie.

Przemówienie Hitlera nie warte dyskusji

LONDYN 1. 5. (PAT). W poniedziałek przed południem odbyło się **posiedzenie gabinetu brytyjskiego, zwołane przez Chamberlaina.**

Według informacji Press Association obrady dotyczyły projektu ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej, której tekst został przedłożony ministrom do aprobaty. Gabinet zajmował się poza tym rozwojem sytuacji międzynarodowej oraz **przygotowaniem akcji na rzecz przeciwstawienia się nowym aktom agresji. Członkowie rządu brytyjskiego nie prowadzili podobno dłuższych dyskusji nad przemówieniem kanclerza Hitlera. Według uzyskanych wiadomości W. Brytania w odpowiedzi na memorandum niemieckie, wypowiadające układ morski, podkreśli szczególnie moment, że układ ten nie zawierał klauzuli, przewidującej jednostronne jego wypowiedzenie.**

Gabinet brytyjski miał podobno poza tym zastanawiać się nad propozycjami, zmierzającymi do zabezpieczenia porządku w Palestynie.

Przed rozpoczęciem się posiedzenia gabinetu prem. Chamberlain przyjął przywódcę opozycji **Attlee,** oraz **Green Wooda.**

Polska odrzuca żądania Niemiec

Kategoryczna odpowiedź ministra Becka

WARSZAWA. 1. 5. (tel. wł.) Na Zamku warszawskim odbyła się narada czterech z udziałem P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego Rydza, premiera Składkowskiego i min. Becka. Narada była całkowicie poświęcona rozważaniu memorandum niemieckiego.

W czasie narady została opracow. odpowiedź na memorandum, której minister Beck udzieli na posiedzeniu plenarnym Sejmu we czwartek. Polska w sposób najbardziej kategoryczny odrzuci żądania niemieckie w sprawie Gdańska i autostrady przez Pomorze.

Minister Gafencu w Rzymie

RZYM 1. 5. (PAT). Wczoraj przybył do Rzymu minister spraw zagranicznych Rumunii, Gafencu, powitany na dworcu przez ministra Ciano. Obecni byli również ambasador Wieniawa-Długoszowski, ambasador Rzeszy Mackensen, amb. turecki i posłowie jugosłowiański i grecki. Po przyjeździe, min. Gafencu złożył wieńce w Panteonie i na grobie Nieznanego Żołnierza. O godz. 18 min. Gafencu odbył w pałacu Chigi dłuższą rozmowę z min. Ciano. Gość rumuński wraz z małżonką podejmowany był również obiadem, wydanym przez min. Ciano w Villa Madama.

Jutro rano min. Gafencu, przyjęty będzie przez króla, a po zwiedzeniu wystawy autarchicznej odbędzie rozmowę z Mussolinim w Pałacu Weneckim. Po południu małżonka min. Gafencu przyjęta zostanie przez królową Helenę. We wtorek min. Gafencu uda się do Watykanu, gdzie przyjęty będzie na audiencji przez Papieża.

Pogoda na wtorek

Słoneczne i ciepło przy słabych wiatrach przeważnie południowo-wschodnich. Na zachodzie kraju skłonność do burz.

Cyklon nad Libią

TRYPOLIS 1. 5. (PAT). **Z Sahary nadciąga z szybkością 100 klm na godzinę niezwykle silny cyklon, który dotarł już do Libii. Na skutek cyklonu powstają wszędzie na jego drodze gwałtowne burze piaskowe, które zasypują niemal całkowicie osiedla. Komunikacja lotnicza została przerwana.**

Ostatnie telegramy

Niemiecki „handel narodami"

Węgry zaanektują Słowację?

BERLIN, 1. 5 (tel. wł.). Wizyta premiera węgierskiego hr. Teleky i min. spr. zagran. hr Csaky w Berlinie, wywołuje w kołach politycznych większe zainteresowanie, niż niedawne wizyty jugosłowiańska i rumuńska.

W kołach dyplomatycznych krążą uporczywe pogłoski że głównym tematem rozmów **kierowników** polityki węgierskiej z **kanclerzem Hitlerem i min. v. Ribbentropem jest sprawa włączenia Słowacji do Węgier, jako prowincji autonomicznej.**

Sensacyjna ta pogłoska, świadcząca, że Rzesza nie ma zamiaru zrezygnować z polityki „handlu narodami", ujęta jest w ten sposób:

Niemcy gotowe byłyby wywrzeć w Bratysławie presję konieczną do wytłumaczenia Słowakom, że ich państwo musi wejść jako prowincja autonomiczna w skład państwa węgierskiego. W zamian jednak za to Węgry musiałyby zgodzić się na unię celną z Rzeszą oraz na całkowite uzgodnienie polityki zagranicznej węgierskiej z polityką niemiecką.

Na uwagę zasługuje, że koła polityczne, zbliżone do poselstwa węgierskiego, ograniczają swoją reakcję na tę pogłoskę stwierdzeniem, iż **atmosfera wizyty jest przyjazna,** nie kwapią się natomiast ani z zaprzeczeniem, ani z potwierdzeniem tej pogłoski.

Sprostowanie

Niniejszym prostujemy następującą omyłkę w wydaniu pierwszym dzisiejszego numeru w nekrologu ś. p. Dr. Maksymiliana Hankiego, a mianowicie: **„że pogrzeb odbędzie się dnia 2 maja br., tj. j. we wtorek o godzinie 15-tej, a nie jak podano, we środę,** dnia 3 maja br."

Dział ogłoszeń.

Najlepsze pieczywo, ciastka, torty, pączki, Śmietanka — zawsze świeże. Żądajcie wszędzie i wyraźnie surogatów ERMA. MARTICKE, Katowice, 3-go Maja nr 24.

Pozostały tylko 4 dni!

Nikt nie ma prawa

stawiać granic naszej ofiarności!

WARSZAWA 1. 5. (PAT). Gen. Berbecki gen. komisarz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia o godz. 19.30 w dniu 1 maja br. następujące przemówienie:

„Obywatele Niepodległej Polski!

Termin zamknięcia subskrypcji na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej zbliża się — **pozostały już tylko 4 dni.**

Jeżeli chcemy zasłużyć sobie na wdzięczność Ojczyzny, jeżeli chcemy uzyskać aprobatę Wodza Naczelnego, jeżeli chcemy śmiało i spokojnie patrzeć na rozwijające się wypadki na forum międzynarodowym, jeżeli w sumieniu Polaka chcemy mieć całkowite poczucie spełnionego obowiązku — musimy gremialnie śpieszyć do kas subskrypcyjnych i wpłacić pierwszą ratę co najmniej według ustalonych norm.

Wódz Naczelny, Polska Siła Zbrojna, bohaterskie lotnictwo polskie — oczekują, że **żadna warstwa społeczeństwa polskiego, żaden obywatel Rzeczypospolitej Polskiej nie uchyli się od spełnienia chlubnego obowiązku.**

Wódz Naczelny, Pan Marszałek Śmigły-Rydz, polecił mi najserdeczniej podziękować wszystkim tym, którzy stanęli w pierwszych szeregach podpisujących Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, oraz tym, którzy złożyli na fundusz dozbrojenia złoto i inne kosztowności.

Wszystkim dzieciom i dorosłej młodzieży polskiej, którzy z tak wielką gotowością i z tak wielkim poczuciem patriotyzmu ofiarowali Panu Marszałkowi swoje oszczędności, swoje często najdroższe pamiątki i upominki, na fundusz złoty Obrony Narodowej, **składam w imieniu Wodza Naczelnego najserdeczniejsze podziękowanie.** Z prawdziwym wzruszeniem odczytywał Wódz Naczelny listy wasze, pełne umiłowania Ojczyzny i nakazał powiedzieć wam, że **wszystkie Wasze słowa głęboko zapadły mu w serce.**

Nasz Wódz Naczelny polecił mi podkreślić bezimienną ofiarę obywatela polskiego, ukrytego pod pseudonimem „K", który nadesłał ładowniczą myśliwską, a gilzy tej ładowniczy były napełnione złotymi pięciorublówkami, po 10 sztuk w każdej gilzie, na łączną sumę 1500 rubli w złocie.

Panu „K" i wszystkim, którzy złożyli swe najdroższe ofiary, cześć!

Pozostały już tylko 4 dni, 4 dni decydujące o powodzeniu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. **I znowu otwarcie i głośno oświadczam wszystkim obywatelom państwa polskiego: pożyczka musi dać jak największą sumę. Nikt nie ma prawa stawiać granic ofiarności obywatela Rzeczypospolitej, gdy chodzi o wzmocnienie i dozbrojenie bohaterskiego lotnictwa polskiego. — Nikt granic nie określał.**

— Mówię to z całkowitym poczuciem odpowiedzialności jako Komisarz Generalny Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, wyznaczony przez Wodza Naczelnego i mianowany przez Ministra Skarbu.

Obywatele Niepodległej Polski!

Ze wstrętem i ohydą odrzucajcie wszelkie plotki i podszepty, rozsiewane przez wrogów państwa lub zdrajców Ojczyzny, którzy skrycie, podszeptem chcą zahamować entuzjazm społeczeństwa polskiego i zmniejszyć sumę pożyczki.

Odpowiedzią na tę destrukcyjną akcję niech będzie głos wasz: „hańba" oraz masowe dążenie, aby Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej osiągnęła sumy, przewyższające Pożyczkę Narodową i dające Wodzowi Naczelnemu możność postawienia na należytym poziomie orężowego bastionu armii polskiej — lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej.

Rzeczypospolita Polska, Jej Prezydent Profesor Ignacy Mościcki i Wódz Naczelny Marszałek Edward Śmigły-Rydz, niech żyją.

Obywatele, śpieszcie do kas subskrypcyjnych! — Ostatni już czas, aby zadokumentować wierność Ojczyźnie, posłuch dla Wodza Naczelnego, zwartość, jedność i gotowość.

WARSZAWA 1. 5. (PAT). W środę, dnia 3 maja wszystkie placówki subskrypcyjne na terenie całego kraju Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej będą w normalnych godzinach urzędowania przyjmowały zapisy na pożyczkę. Również urzędy pocztowe będą normalnie przyjmować wpłaty na konta placówek subskrypcyjnych.

Rosną orle zastępy

Nowy kurs pilotażu w Aleksandrowicach

KATOWICE, 1. 5. Dziś po południu w szkole pilotów L. O. P. P. im. Marszałka Piłsudskiego w Aleksandrowicach pod Bielskiem odbyła się uroczystość otwarcia pierwszego w tym roku kursu pilotażu.

W dzisiejszej uroczystości wziął udział prezes okręgu śląskiego L. O. P. P. wojewoda dr **Grażyński,** starosta **Bocheński,** burmistrz m. Bielska dr **Przybyła,** sekretarz okręgu L. O. P. P. i t. d.

Przed hangarem na tle kilku samolotów R W. D. ustawił się oddział junaków, którzy rozpoczynają kurs pilotażu. Po raporcie, złożonym przez komendanta szkoły kapitana Kułakowskiego, Wojewoda dr Grażyński wygłosił dłuższe przemówienie, w którym dokonał przeglądu prac, wykonanych na Śląsku w zakresie spraw lotniczych. P. Wojewoda stwierdził na wstępie, że Polska współczesna **nie jest tylko Polską wielkich haseł, ale i rzetelnej programowej pracy realizacyjnej,** dzięki czemu ostatnie wypadki, rozgrywające się w Europie, **nie stanowiły dla nas żadnego zaskoczenia, a społeczeństwo polskie mogło zachować postawę spokoju i godności, którą daje poczucie własnej siły.**

Mówca zobrazował następnie pokrótce wyniki uzyskane przez L. O. P. P. na Śląsku w dziedzinie budowy lotnisk i urządzeń lotniskowych, budowy szkół szybowcowych, zakładania i prowadzenia szkół pilotów motorowych oraz szkół szybowcowych, budowy wież spadochronowych i ośrodków wyszkolenia spadochronowego. Szkoła pilotów w Aleksandrowicach, która otwiera dziś 4-ty z rzędu rok szkolny, wyszkoliła dotychczas 159 pilotów motorowych w wieku przedpoborowym. Posiada ona wszystkie potrzebne jej do tego celu urządzenia, a na jej sprzęt szkolny składa się 24 samoloty. Wskazawszy dalej na fakt, że społeczeństwo śląskie nie szczędziło nigdy ofiary na cele lotnictwa, Woj. Grażyński stwierdził, iż nowy wspaniały dowód tego zrozumienia i ofiarności, znajdujemy w przebiegu subskrypcji pożyczki na rozbudowę lotnictwa wojskowego i artylerii przeciwlotniczej, po czym zakończył życzeniem, aby **nowy kurs dał Polsce dobrych lotników, którzy potrafią mnożyć triumfy polskiego lotnictwa w zawodach międzynarodowych, a w razie potrzeby okażą się dobrymi żołnierzami, umiejącymi wywalczyć zwycięstwo dla Polski.**

Wzniesiony przez p. wojewodę okrzyk cześć Rzeczypospolitej, P. Prezydenta i Naczelnego Wodza obecni gromko podjęli, powtarzając go trzykrotnie.

Ofiarność Śląska na FON.

KATOWICE, 1. 5. Wojewoda śląski dr Grażyński przyjął dzisiaj komitet zbiórki na F. O. N. pracowników firmy Skarboferm oraz przedstawicieli tejże spółki, którzy złożyli p. Wojewodzie książeczkę oszczędnościową na zł 161.970,65. Na fundusz ten złożyły się składki robotników, składki urzędników w łącznej kwocie zł 80.438,06 oraz ofiara spółki zł 80.438,06. Ponadto komitet zbiorki zadeklarował kwotę zł 160.000 na potrzeby miejscowe lotnictwa, prowadzone przez L. O. P. P. Zauważyć należy, że ofiarność pracowników spółki nie ograniczyła się tylko do pracowników Polaków, ale w zbiórce czynny udział wzięli pracownicy narodowości francuskiej, zatrudnieni w spółce.

„Wolność niemiecka zagrożona (?!)"

BERLIN, 1. 5. (Obsł. specj.). Przebieg doroczne go święta narodowego Niemiec nie odbiega od ceremonialu, ustalonego w ubiegłych latach.

Na Stadionie Olimpijskim do zebranej młodzieży hitlerowskiej przemówił kanclerz Hitler, zaznaczając m. in., że wierzy w gotowość młodzieży hitlerowskiej, gdyby **nadejść miała chwila zagrożenia wolności niemieckiej, (?) albowiem dokoła Niemiec są narody, które nie życzą sobie przyznania Niemcom praw do życia. (?)** Następnie odbyła się manifestacja przed zamkiem w Berlinie. Manifestację otworzyło przemówienie ministra Goebbelsa, zapewniające kanclerza o **posłuszeństwie narodu niemieckiego,** który nie daje posłuchu **syrenim śpiewom,** płynącym z zagranicy. Po mowie ministra Goebbelsa przemówił przywódca Frontu Pracy dr Ley, poczem zabrał głos kanclerz Hitler.

Na tle uzasadnienia święta 1-go maja jako **„święta całego niemieckiego narodu i wiosny niemieckiej"** przeciwstawił się kanclerz **„parazytom",** którzy sfałszować chcieli to święto w Niemczech, nadając mu charakter święta jednej grupy politycznej. Hitler podkreślił znaczenie „Lebensraumu" dla narodu, wskazując, że o granicach jego zdecyduje wydajność pracy danego narodu. Zaatakował on ostro polityków zagranicznych, prowadzących „politykę okrążenia, podobną do tej, jaką prowadzili w 1914 r. podżegacze wojenni". W dłuższym ustępie zwrócił się kanclerz w niezwykle ostrych słowach przeciw „lekceważeniu" w Niemczech i dodał, że gdy rozmawia z nimi, ogarnia go czasem zątpienie.

Cały ten ustęp był tak ostro ujęty że, kończąc go, starał się Hitler złagodzić jego sens, podkreślając olbrzymie uznanie, jakim odnosi się dzisiejszy system w Niemczech do pracy duchowej.

Przechodząc następnie do kwestii polityki międzynarodowej, oświadczył Hitler, że zabezpieczenie niemieckiego „Lebensraumu" jest głównym celem Rzeszy. Kanclerz zapewnił, że **on chce pokoju, tylko inni zarzucą tego nie chcą, bo nic nie robią pozana gonką prasową i rozszerzaniem klamstw**

1 maja w Polsce

pod hasłem obrony narodowej

WARSZAWA, 1. 5. Obchody, zorganizowane z okazji 1-go maja, odbyły się na terenie **całego państwa w powadze i spokoju.**

Wszystkie one miały miejsce jedynie w lokalach zamkniętych, przy czym podstawową treścią wygłoszonych przemówień było **deklarowanie gotowości całego świata pracy do złożenia wszelkich ofiar na rzecz obrony państwa oraz niezłomnej woli przeciwstawienia się zakusom na jego całość.**

Podczas wielu obchodów odegrano hymn narodowy i wśród manifestacji na rzecz armii i jej Wodza przystąpiono do bezpośredniej zbiórki na FON.

Duża ilość fabryk funkcjonowała normalnie, a w szczególności wszystkie zakłady pracujące na rzecz przemysłu wojennego i potrzeb, związanych z obroną państwa.

W szeregu fabryk robotnicy ofiarowali cały zarobek, przypadający za pracę w dniu 1 maja, na dozbrojenie armii.

Patriotyczna postawa uczestników obchodów spotkała się z uznaniem całego społeczeństwa.

Należy podkreślić, iż w dniu 1 maja **nie zanotowano żadnych wystąpień, naruszających bezpieczeństwo i spokój publiczny.**

Parlament wznowił pracę

Po miesięcznej przerwie wznowione zostały prace Sejmu i Senatu. Przewodniczący komisji sejmowych i senackich ułożyli już program obrad nad poszczególnymi projektami ustawowymi i uzgodnili te prace z marszałkami obu izb parlamentarnych. Rozpocznie się zatem niebawem intensywna praca w komisjach, a w następstwie tego potoczą się obrady na plenum Sejmu i Senatu.

Zimowa sesja zwyczajna parlamentu wypełniona była bardzo wytężoną pracą. Jej główne zadanie: uchwalenie budżetu, zajęło sporo czasu. Drugie zagadnienie, które z kolei skupiło zainteresowanie czynników parlamentarnych: wielki plan inwestycyjny — również musiało zająć czas dłuższy, zanim dojrzał do uchwalenia. Poza tym w sesji zwyczajnej załatwiono najbardziej pilne przedłożenia ustawowe.

Pozostało jednak bardzo wiele innych spraw, domagających się ustawowego załatwienia — i to spraw, wywodzących się bądź z inicjatywy rządu, bądź też z inicjatywy poselskiej.

Zadaniem więc wznowionych obecnie prac parlamentarnych będzie doprowadzenie do końca, przepracowanie i uchwalenie jak największej ilości tych właśnie zagadnień.

Jest ich wiele — i to o różnym stopniu ważności. Są i mniej ważne, ale są takie, których ciężar gatunkowy jest poważny i które zarówno pod względem społecznym, jak i gospodarczym mają swoje znaczenie.

A więc np. — że wymienimy kilka z nich — nie jest dla naszej wsi i jej ludności obojętne, czy już teraz czy też w późniejszych terminach byłyby uchwalone ustawy takie jak o parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich, o popieraniu melioracji wodnych dla potrzeb rolnictwa. Niemniej doniosłe znaczenie będą miały obrady nad rządowymi projektami ustawowymi, dotyczącymi publicznej służby zdrowia, zwalczania gruźlicy i chorób wenerycznych. Znajdą się na porządku obrad takie sprawy, jak prawo probiercze, zastaw rejestrowy na maszynach itd. Z przedłożenia poselskiego wpłyną na porządek dzienny liczne kwestie, np. o zniesieniu ordynacji rodowych, o zmianie ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach. Opracowany i uchwalony ma być kodeks służby w samorządzie terytorialnym.

Z tego wyliczenia — obejmującego jednak tylko fragment tematów i spraw, którymi teraz zająć się ma parlament — widać, że wynik tej sesji może być bardzo owocny i społecznie ważny. Zwłaszcza, że przypuszczać można, iż w toku sesji wpłynąć muszą jeszcze inne projekty ustawowe, których potrzebę wykaże chwila bieżąca.

Niewątpliwie intencją izb ustawodawczych będzie, aby przede wszystkim pozałatwiać sprawy najważniejsze pod kątem niestwarzania czy to dla rządu, czy dla społeczeństwa, nowych obciążeń finansowych. O to w tej chwili dbać musimy wszyscy i to bezsprzecznie będą mieli na uwadze posłowie i senatorowie. Równowaga budżetowa nie może być pod żadnym warunkiem naruszona. To stanowi od szeregu już lat jakby pewnik i niewzruszoną zasadę. I dlatego każda inicjatywa ustawodawcza musi się liczyć z tym, by nie stwarzano żadnych obciążeń, które by mogły komplikować czy naruszyć zasadę równowagi budżetowej.

Ma przed sobą parlament obecnie okres normalnej pracy ustawodawczej i spore pensum pracy do załatwienia.

Jest to właśnie bardzo znamienne dla postawy, jaką zajęliśmy w tych burzliwych czasach, pełnych napięcia i dynamiki, że ani na chwilę i w żadnej dziedzinie nie przerywamy toku pracy normalnej. Nasz cały organizm państwowy jest na taką właśnie pracę nastawiony; normalnie pracuje i rolnik i robotnik i przemysł i handel i wolne zawody.

Normalnej pracy oddaje się również parlament.

Bo tak trzeba. Bo tylko w ten sposób i wobec świata i wobec nas samych możemy okazać, że dorośliśmy do wysokości zadań, że nic, co się wokół nas rozgrywa, nie może zmącić normalnego toku naszego życia zbiorowego, poświęconego twórczej i intensywnej pracy. **B. S.**

3-CI MAJ NA ŚLĄSKU

będzie manifestacją siły, zwartości i gotowości Narodu. Niech więc na każdym domu zawisną Sztandary Polskie, a we wszystkich oknach niech ukażą się Orły Polskie na 3-cio majowych nalepkach T. C. L. Nabywać je można w każdej bibliotece T. C. L. i w składach papieru.

18-ta rocznica wybuchu III powstania śląskiego

W dniu 2 maja br. obchodzą powstańcy śląscy, a z nimi całe społeczeństwo w wszystkich ośrodkach powstańczych na obszarze całej Polski w sposób uroczysty i tradycyjny corocznie rocznicę wybuchu III powstania.

Szczególnie uroczyście zapowiada się obchód rocznicy w Katowicach, gdyż oprócz apelu, który nastąpi o godz. 22 wieczorem na Placu M. Piłsudskiego w Katowicach, w godzinach przedpołudniowych odbędzie się poświęcenie **Domu Powstańca Śl. im. Michała Grażyńskiego,** jako centralnego ośrodka powstańczego.

Program uroczystości powstańczych jest następujący:

godz. 10 — uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym przy obowiązkowym udziale jednej komp. powstańców i wszystkich sztandarów grup m. powiatu katowickiego, łącznie z grupami uchodźczymi.

godz. 11,20 — złożenie wieńca na płycie Nieznanego Powstańca,

godz. 11,45 — poświęcenie Domu Powstańca,

godz. 13,30 — obiad, po czym przerwa,

godz. 22,00 — rozpoczęcie biwaku powstańczego na Placu M. Piłsudskiego w Katowicach. Na wstępie nastąpi złożenie raportu Panu Wojewodzie, po czym odczytanie rozkazu historycznego przez Prezesa Zarządu Głównego Zw. Powst. Śl., oraz przemówienie Pana Wojewody. Cała uroczystość będzie transmitowana przez rozgłośnię katowicką.

We wszystkich innych powiatach na Śląsku (z wyjątkiem katowickiego) odbędą się uroczyste apele w poszczególnych gminach, świetlicach i lokalach związkowych, w których zebrani wysłuchają transmisji radiowej z uroczystości w Katowicach.

Delegacja harcerzy węgierskich u Naczelnego Wodza.

Uczmy się historii!

Nadspodziewanie szybko wróciła epoka kręteckich metod dyplomacji, fałszywych obietnic i zaborczych gwałtów, epoka, zdawało się dawno zamknięta. Dalszy bieg wypadków nie powinien nas zastać nieprzygotowanymi... także w dziedzinie znajomości historii stosunków polsko-niemieckich. Trzeba popularyzować dawne dzieje. Trzeba przypominać, że Odra, to jest polska rzeka od źródeł do ujścia, że Pomorze, zachodnie i wschodnie, to integralna część państwa piastowskiego, do którego mamy nieprzedawnione prawa, trzeba przypomnieć, że Prusy Wschodnie, to właściwie lenno Rzeczypospolitej, w sposób nieco lekkomyślny wypuszczone z rąk itd. Trzeba pogłębić znajomość dziejów Głogowa, Płowiec, Grunwaldu, trzeba przypomnieć metody kręteckie, jakie stosowali Krzyżacy wobec Polski, trzeba przypomnieć politykę Fryderyka „Wielkiego" wobec ziem zachodnich Rzeczypospolitej itd. Nie można dłużej tolerować bezczelnej propagandy niemieckiej, „która udowadnia" w masowo kolportowanych wydawnictwach, rzekomą niemieckość środkowej Europy, rzekome prawa nawet do Europy Wschodniej itd. Trzeba tym zaborcom, wyciągającym ręce po cudze ziemie, odpowiedzieć otwarcie i odważnie, że uznawamy nasze prawa do odwiecznie słowiańskich ziem za Odrą. Nie jesteśmy imperialistami, w stylu niemieckim, więc nie będziemy przypominać, że Berlin leży na ziemiach prasłowiańskich, że 2/3 ziem b. państwa pruskiego to ziemie słowiańskie, nie niemieckie, ale wolno nam chyba przypomnieć, że Odra była polską rzeką i powinna nią zostać. Nie zapomnimy epoki „Polenlieder" po powstaniu listopadowym i tego, że w narodzie niemieckim jeszcze dziś jest spory odłam ludzi uczonych i prostych, zasługujących na szacunek, ale niestety wiemy, że nie w ich rękach spoczywa decyzja co do przyszłych losów stosunków polsko-niemieckich.

Z będącymi dziś u władzy czcicielami metod Fryderyka Wielkiego, czy Bismarcka, nie można „rozmawiać" innym stylem, jak... tym, wypróbowanym pod Płowcami i Grunwaldem! Dlatego uczmy się historii, aby nie popełniać po raz drugi błędów... niedostatecznego wykorzystania odnoszonych zwycięstw i zbytniego ulegania... syrenim głosom pokojowym zapewnień.

Drade.

Prasa donosi:

WISŁA KRĘGOSŁUPEM GEOPOLITYCZNYM POLSKI.

„Kurjer Poranny" w ten sposób omawia stanowisko Polski wobec żądań Hitlera donośnie do Gdańska:

Zajęcie Kłajpedy, jak i żądanie inkorporacji Gdańska do Rzeszy prowadzą wyraźnie do odepchnięcia nas od Bałtyku, który stanowi naszą niezaprzeczalną, przez wszystkich, a nawet przez Niemcy, uznawaną pozycję życiową, o zasadniczym dla nas znaczeniu.

W tej sytuacji i wobec jaskrawych precedensów jednostronnego przekreślenia z dnia na dzień zobowiązań międzynarodowych, Polska będzie musiała iść dalej w swych żądaniach przy ustalaniu gwarancji dla zachowania polskiego stanu posiadania u ujścia Wisły, która stanowi kręgosłup geopolitycznej struktury naszego kraju.

Nasze prawa w Gdańsku muszą być dobrze, lepiej niż w dotychczasowej koncepcji zabezpieczone, by nie były narażone na różne niespodzianki.

RZESZA CHCE POLSKĘ ODEPCHNĄĆ OD BAŁTYKU.

To samo zagadnienie omawia również „Gazeta Polska" w której czytamy:

Rzesza Niemiecka zamanifestowała ostatnie swój stosunek do zobowiązań międzynarodowych przez zajęcie Kłajpedy, jednostronne uznanie za nieważny układu morskiego angielsko-niemieckiego, który nie zawierał żadnej klauzuli, dopuszczającej tego rodzaju wypowiedzenie oraz przez jednostronne zerwanie paktu o nieagresji polsko-niemieckiego, który mógł być wypowiedziany z sześciomiesięcznym terminem po latach 10-ciu.

Tej bijącej w oczy prawdy udowadniać nie trzeba.

Przez zajęcie Kłajpedy i propozycję inkorporacji do Rzeszy Niemieckiej Wolnego Miasta Gdańska, leżącego u ujścia polskiej rzeki i na polskim wybrzeżu, polityka niemiecka zmierza do odepchnięcia Polski od Bałtyku.

Znaczenie brzegu morskiego dla Państwa Polskiego, dla jego rozwoju i przyszłości — również dowodzić nie trzeba.

Polityka Berlina stwarza więc sytuację, w której Rząd Rzplitej w sprawie Gdańska będzie musiał — przy ustalaniu nowych gwarancji polskich praw i polskiego stanu posiadania w Wolnym Mieście — iść jeszcze dalej w swoich żądaniach.

Z BERLINEM NIE NALEŻY ROKOWAĆ

I. K. C. przynosi opinie londyńskich sfer politycznych na temat polskiego odcinka przemówienia kanclerza Hitlera i pisze:

Miarodajne koła polityczne Londynu sądzą, że nie należy dać się wciągnąć w żadne narady z Berlinem, lecz konsekwentnie budować system sojuszów.

Korespondent dyplomatyczny „Observer" wskazuje, że Rzesza nie powinna się łudzić, iż Anglia może traktować na serio ofertę Niemiec.

„Od czasu Monachium — pisze ten organ — wiemy, że Rzesza używa pozorów negocjacyj wyłącznie dla własnych celów wojskowych. Jeżeli metody niemieckie uległy zmianie, to chcemy mieć na to dowody. Mowa Hitlera ich nie dała". Znany publicysta Garvin występuje w „Observer" z artykułem, w którym zaznacza m. in. co następuje: „Jeżeli narody będą gotowe walczyć do ostatniej kropli krwi o swą wolność, uratują ją jeżeli nie — stracą ją. Nie ma dziś jaśniejszej nad to prawdy. Szkoda, że p. Hitler nie zna innego narodu poza swoim własnym i że jego wyobrażenia o innych narodach stoją na poziomie powierzchownego demagoga.

Na marginesie

Niemiecki „Beimischung" na ziemiach polskich

Ostatnio tematem zainteresowań jest sprawa Śląska Opolskiego w związku z mającym się tam odbyć spisem ludności według znanych sposobów niemieckich. Spis ten ma oczywiście „wykazać", że Śląsk Opolski jest „urdeutsch".

W związku z tym jeden z naszych Czytelników w Pszczynie, zasłużony powstaniec p. Z. udzielił naszemu przedstawicielowi do wglądu mapę niemiecką z sierpnia 1916 roku (Länder- und Völkerkarte Europas von Professor dr Dietrich Schäfer, 3 Auflage), w której najdokładniej oznaczono dzisiejsze Znalzie z Bogumińcm, Opole, Strzelce, Gliwice, t. zw. „korytarz" i Prusy Wschodnie jako: „POLEN (Deutsche Beimischung". Ziemie te specjalnie zabarwiono na mapie kolorem szaro-żółtym z czerwonymi kropkami, mającymi oznaczać ów właśnie „Beimischung".

Tak to więc w czasie wojny światowej Niemcy sami jawnie przyznawali, że są to ziemie polskie, a oni są na nich jedynie gośćmi.

JACQUES DECREST
PRZEKŁAD AUTORYZOWANY
ILUSTR.: JACQUES LECHANTRE

PODEJRZENIE

11)

— Mam więc coś lepszego. Nie bardzo chciało mi się spać. Zacząłem czytać pewien artykuł w piśmie, które ze sobą zabrałem. Wiem teraz dobrze, że nieświadomie czatowałem na powrót Katarzyny do pokoju. Na razie nie zdawałem sobie z tego sprawy, odczuwając jedynie, że nie mogę się skupić, że uwaga moja nie chwyta sensu słów. Zacząłem się zastanawiać, co mi przeszkadza czytać. Przyszło mi do głowy, że chce mi się pić. Na dole została zapewne tacka z wódką i lodem. Wstałem, nałożyłem szlafrok. Otworzyłem drzwi.

Joumard urwał na chwilę. Gilles zauważył, że policzki doktora są teraz mocniej zaróżowione. Czy był to wynik żywości opowiadania?

— i...?

— Trudno, muszę panu powiedzieć. Uwierzy pan, jeżeli pan zechce, otworzyłem drzwi... z całą ostrożnością. Rozumie pan? Ze zbyt wielką ostrożnością. — To wprost nie do pojęcia! Nie chciałem tego uczynić; uczyniłem to — oto wszystko. Nie chodziło o to, aby nie zbudzić Valdiera, aby uszanować sen mieszkańców domu, w którym się już wszyscy pokładli, a przynajmniej powinni byli już leżeć. Mógłbym wmówić to w pana. Ale, nie. Chodziło o „przyłapanie". Nie wiedząc o tym, chciałem przyłapać. Kogo? Nie mam najmniejszego pojęcia. Wiem jednak, że otworzyłem drzwi bez szmeru. Jak złodziej, co pan o tym myśli?

— Ładnie by się wybrał komisarz Gilles, gdyby chciał ganić pana za uprawianie jego fachu, drogi doktorze.

— Wybaczy pan.

Joumard był już teraz zupełnie czerwony. W głosie jego przebijała jednak odrobina ulgi.

— Podświadomość płata nam takie figle... — rzekł komisarz.

— To właśnie przyszło mi później na myśl. Na razie, posuwając się cichutko, wyjrzałem przez poręcz. Hall jeszcze był oświetlony, ale pusty. Gdzie byli Piotr i Katarzyna? Wiedziałem na pewno, że żadne z nich nie poszło na górę. Tacka stała na stole. Zeszedłem. Dopiero na dole zauważyłem, że drzwi do biblioteki są zamknięte. Natężyłem słuch. Tak jest. W bibliotece słychać było rozmowę. Właściwie rzecz zupełnie naturalna. Dochodziła zaledwie godzina dwunasta. Katarzyna czuwała zazwyczaj bardzo późno w noc. Piotr zaś mówił mi przed obiadem, że cierpi na bezsenność. Nalałem sobie whisky, wypiłem jednym haustem i powtórnie napełniłem szklankę, aby ją zabrać do swego pokoju. Wróciłem na górę. Ledwo znalazłem się w półcieniu galerii, posłyszałem jak otwierają się rozsuwane drzwi biblioteki. Jak pan sądzi, co ja też zrobiłem, panie komisarzu?

— Zatrzymał się pan i zaczął podsłuchiwać.

— Z czego pan to wnosi?

— Z pańskiej tu obecności, panie doktorze. Nie przyszedłby pan chyba do mnie po to tylko, aby mi opowiedzieć, że podświadomość kazała panu zamknąć jakieś drzwi zbyt ostrożnie.

— A więc — tak! Zatrzymałem się i zacząłem nasłuchiwać.

— I co pan usłyszał?

— Głos Piotra Darbois, tak zmieniony, że ledwo go poznałem. Roztrzęsiony, urywany, nieprzytomny. Szeptał: „Katarzyno, przyrzeknij mi, że nie wyjedziesz". I niski, ale wyraźny, ostry, niemal że drwiący głos Katarzyny: „Wyjadę jutro rano".

Gilles czekał chwilę.

— I to wszystko?

— Tak, to wszystko. Wróciłem pośpiesznie do siebie. W jakieś dwie minuty potem Katarzyna wchodziła do swojego pokoju.

Gilles wyskoczył z łóżka, nacisnął dzwonek.

— Pozwoli pan, że zamówię sobie herbatę?

IX.

Był to poranek spotkań.

Gilles, jakkolwiek nie lubił chodzić, spacerował dużo.

Wstąpił do księgarni na placu Ratuszowym, pogadał chwilkę z ekspedientką i nabył plan Compiègne. Potem ruszył drogą co Paryża.

Za stacją benzynową była maleńka knajpka. Spojrzał na zegarek — trzy na dziesiątą — wszedł i zamówił małe Vichy, za które z góry zapłacił. Chmury rozeszły się nieco: wielka przestrzeń czystego błękitu pozwalała spodziewać się nieco słońca, zimno było jednak dotkliwe. Gilles przyglądał się przejeżdżającym samochodom.

— Co za głupota — rozmyślał — gdybym był przynajmniej spytał Joumarda...

Nagle wstał.

Ciemnozielony samochód zatrzymał się właśnie przed stacją benzynową. Rozległy się dwa krótkie dźwięki klaksonu.

— Dzień dobry pani!

Pod czarnym kapeluszem twarz Katarzyny Valdier jaśniała w całej swej nieco surowej piękności. Ale oczy wydawały się nieco mniejsze, nieznacznie zaczerwienione, prawdopodobnie od pędu powietrza podczas jazdy.

Spojrzała na komisarza bez zdziwienia, nie zaskoczona ani trochę i wyciągnęła do niego rękę ponad kierownicą.

— Dzień dobry panu.

Mechanik wyszedł z garażu i właśnie się zbliżał.

— Ile?

— Dwadzieścia pięć litrów.

I, widząc, że Gilles milczy, dziewczyna dodała:

— Kuracja doktora Joumarda zaleca, jak widzę, ranne przechadzki?

Gilles uśmiechnął się.

— Istotnie. Ale zdaje się, że pani również nie obawia się zimna?

Wzruszyła ramionami.

— Na powietrzu nie jest mi nigdy zimno.

Na przednim siedzeniu obok niej leżała skórzana walizka.

— Wybiera się pani w dalszą podróż?

— Chcę spędzić kilka dni u przyjaciół w Paryżu.

Mówiła z tak naturalną prostotą, że Gilles poczuł się zupełnie zdetonowany. Raz jeszcze przelotnie tknęła go myśl „Czy może wszystko to jest grą wyobraźni jedynie? Czy?..."

— Stryj pani będzie bardzo osamotniony — dodał jednak.

— Stryj mój nie jest dzieckiem, proszę pana.

Wypowiedziała to szybciej, nieco ostrzej, otwierając jednocześnie torebkę, aby wyjąć banknot.

— W takim razie życzę pani szczęśliwej drogi. Mam nadzieję, że będę jeszcze w Compiègne, gdy pani wróci.

— Mam nadzieję.

Mechanik zakręcał już zbiornik.

Gilles ukłonił się i odeszedł.

* * *

Przebył z powrotem plac Ratuszowy, wstąpił na pocztę i nadał depeszę do Joumarda:

„Byłem przy wyjeździe osoby wiadomej. Gdzie ona może stanąć w Paryżu? Zadzwonić wieczorem do hotelu. Dziękuję".

— Bez podpisu? — spytał urzędnik.

— Bez.

* * *

Powlókł się jeszcze trochę. Targował jakiś drobiazg u antykwariusza. (Jestem pewien, że zrobiłbym tym Teresie wielką przyjemność...). Niebo dotrzymało obietnicy, i ukazało się słońce, było prawie ciepło.

— Czemuż nie miałbym przejść się po lesie? — zadał sobie pytanie.

Zatrzymał się przed kwiaciarnią. Kwiaty nie były zbyt piękne i nie było ich wiele. Jakaś zieleń w małych doniczkach glinianych. Była też roślina zupełnie podobna do tej, którą widział poprzedniego dnia w buduarze obok pokoju Kolety.

Nacisnął klamkę.

— Po czemu te chryzantemy?

— Które, proszę pana?

— Te w „rdzawym" odcieniu?

— Trzy franki sztuka.

Powietrze w sklepie było wilgotne i ciepłe, z ową domieszką zapachu ziemi i zwiędłych płatków kwietnych, który sprawia właśnie, że każda nie dość przewietrzana kwiaciarnia wydaje się tak smutna.

— Proszę o sześć sztuk.

— Służę panu.

W jakim wieku była sprzedawczyni? Osiemnaście, dwadzieścia pięć lat? Obfite, bezbarwne włosy wokół twarzy bez życia. Ale ręce wdzięcznie wyjmujące chryzantemy o długich łodygach z cynkowego wazonu, były zachwycające.

— Co kosztuje ta roślinka?

Dziewczyna odwróciła się i spojrzała w kierunku palca Gillesa, wskazującego na doniczkę z kapilorką.

— Dziesięć franków.

— Czy te rośliny są trwałe?

— O, tak, proszę pana, jeżeli się je starannie pielęgnuje. — Dwa do trzech miesięcy. Zależy to od temperatury pokoju. Z centralnym ogrzewaniem, rozumie pan... Czy przyciąć nieco łodygi?

— Proszę bardzo.

Rozległ się suchy trzask nożyc.

— Jak się ta roślina nazywa?

— Która?

— Ta mała?

— Kapilorka, proszę pana, rodzaj paproci.

Uśmiechnęła się z lekka, piękniejąc niemal, dumna, być może, że zna się na czymś, o czym klient nie ma pojęcia.

— Ach, tak. Widziałem wczoraj podobną u pana Valdier. To bardzo ładne. Czy zna pani pana Valdier?

— Oczywiście, proszę pana. My dostarczamy zawsze kwiatów do Rougerale. Panna Koleta, biedactwo, bardzo lubiła kwiaty. Pan Darbois też często tu przychodzi.

Owinęła chryzantemy w przeźroczystą bibułkę, która przy zaginaniu wydawała odgłos jak gdyby jakichś drobnych wybuchów.

Gilles przyglądał się jej czynnościom.

— A teraz...

— Tak. To bardzo smutne. Taka nagła, taka gwałtowna śmierć...

Dziewczyna wzruszyła ze zniechęceniem ramionami.

— Och, proszę pana, od tak dawna była chora... Wszyscy się tego spodziewali.

Gilles płacił.

— Nie weźmie pan kapilorki?

— Dziś nie, proszę pani; przyjdę tu jeszcze. Dziękuję.

Gdy wyszedł, zaskoczył go powiew lodowatego wiatru. Niebo znów było czarne.

„No — pomyślał — jedna przynajmniej, do której nie doszły plotki Portela."

* * *

Nie upłynęło nawet pięć minut od chwili, gdy usiadł w hotelowym barze, gdy drzwi wejściowe otworzyły się gwałtownie.

— Jerzy! — jedna gorzka!

Głos suchy rozkazujący, lecz jak gdyby przejęty utajonym drżeniem.

Zasłonięty rozłożoną gazetą, Gilles nie ruszył się z miejsca.

Rozległ się brzęk poruszanych kieliszków i butelek.

— Jak się szanowny pan miewa? Dawno już nie widzieliśmy tu szanownego pana.

— Ano, jakoś tam idzie... Niech pan każe przygotować mi dwie kanapki.

— Służę panu.

Drzwiczki drewnianego kontuaru trzasnęły.

— Dzień dobry panu.

Piotr Darbois obejrzał się. Miał na nogach długie kamasze, a na czarnym swetrze szarą kurtkę tweedową. Cień niezadowolenia przemknął po jego twarzy, oczy nabrały twardego wyrazu.

— Aa, dzień dobry panu.

— Na polowanie?

— Tak, trochę.

Uczynił gest jak gdyby chciał się tłumaczyć.

— Ano, trzeba...

— Oczywiście. Spał pan lepiej?

Darbois jednym tchem wychylił kieliszek.

— Ani chwili. Nie kładłem się nawet.

Gilles obserwował go dłuższą chwilę.

— Tak. Znam to.

Darbois spoglądał nań bez odpowiedzi.

— Nie, panie, nie! Nie wie pan, co to jest — odparł wreszcie. — Życzę panu, aby się pan nigdy o tym nie dowiedział.

Gilles ruchem ręki zaprosił go do swego stolika.

— Czego się pan napije?

— Nic, dziękuję. Ja...

— Zanim jednak podadzą kanapki...

Barman wchodził już właśnie.

— Trzy minuty, proszę pana. Będą gotowe za trzy minuty.

— Dobrze.

Wskazał palcem kieliszek.

— Jeszcze jeden.

I raptem usiadł naprzeciw Gillesa.

— Czy i pan poluje?

— Nie, prawie nigdy.

— Bo, gdyby pan miał ochotę, mógłbym pożyczyć fuzji.

Gilles rzadko kiedy żałował pierwszego odruchu. Teraz jednak pomyślał, że zanadto pośpieszył się z odpowiedzią. Iść na polowanie z Piotrem Darbois — mogłoby się to przydać. Człowiek nie może przecież mieć się na baczności cały dzień bez... Kto wie, czy... Ale nie! Co innego jest do roboty.

Siedząc z głową nieco pochyloną, Darbois uniósł powieki.

— Nie, doprawdy dziękuję. Przeszkadzałbym panu tylko — powiedział komisarz.

Później zadawał sobie pytanie, czy istotnie w szybkim spojrzeniu Piotra malowała się rozpacz, owe nieme błaganie człowieka, który czuje, jak załamuje się gałąź utrzymująca go nad przepaścią. Czy może wydawało mu się tak tylko? Jakże odcyfrować tajemnicę i los tego człowieka?

— Jak pan chce — odparł po prostu Darbois wzruszając ramionami.

Wychylił drugi kieliszek, równie szybko jak pierwszy. Zdawało się, że przywalił go naraz ciężar, utrudniający swobodę ruchów. Nie odzywał się wcale.

Było to dość przykre. Należało jednak czynić dalsze próby rozmowy.

— Czy pan Valdier jeździ do fabryki co dzień?

— Tak.

— Bardzo pracowity człowiek.

— Owszem, owszem.

— Pusto będzie w domu bez panny Valdier?

— Co takiego?

Gilles zapalał właśnie papierosa. Mówił spokojnie dalej:

— Powiadam: przez czas podróży panny Valdier.

— Ale...

— Spotkałem ją niedawno na szosie paryskiej.

— Co panu mówiła?

Głos jego drżał teraz wyraźnie, przedłużając wibracją dźwięk słów, podobnie jak cięciwa łuku wibruje po wypuszczeniu strzały.

Gilles nie patrzał w twarz Piotra; widział tylko, jak jego palce, coraz mocniej ściskające poręcz fotelu — bieleją.

— Och, parę słów zaledwie. Zatrzymała się przed stacją benzynową. Przechodziłem właśnie... Jedzie do Paryża, nieprawdaż?

— Tak, tak, do Paryża.

Darbois zerwał się, jak gdyby mógł panować nad swymi kończynami już tylko dzięki automatycznym odruchom.

Przywołał barmana.

— Jeszcze jeden... I idź po kanapki.

Znów rozległo się głuche trzaśnięcie drewnianych drzwi kontuaru i pośpieszne kroki chłopca na korytarzu.

— Zje pan śniadanie w lesie? — spytał Gilles nie ruszając się z miejsca.

— Tak, dni teraz krótkie. Żegnam pana!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Polska nie ustąpi

PARYŻ 1. 5. (PAT). Uwaga kół politycznych i całej prasy paryskiej skoncentrowana jest na Warszawie na reakcjach opinii polskiej i na kategorycznym, choć pełnym spokoju stanowisku zajętym przez Warszawę, wywołuje jednomyślne komentarze pełne uznania dla stanowiska Polski.

„Excelsior" podając na naczelnym miejscu depeszę z Warszawy o stanowisku Polski, daje jej tytuł: „Polska nie ścierpi żadnego nadużywania swej ojczyzny czy swych spraw żywotnych".

„Petit Parisien" również na naczelnym miejscu podaje artykuł Bourgues pt. „Polska nie pozwoli się nastraszyć — płk. Beck odpowie Hitlerowi w sejmie".

Bourgues podkreśla z naciskiem, że wypowiedzenie paktu nieagresji nie wywołało w Warszawie żadnego większego wrażenia. Pakt ten zresztą istotnie stracił dużo na swej wartości od chwili aneksji Czech i Kłajpedy, oraz owładnięcia przez Niemcy Słowaczyzną. W gruncie rzeczy zatem

UKŁAD BYŁ JUŻ POŁOWICZNIE ZGWAŁCONY PRZEZ NIEMCY, ZANIM KANCLERZ BEZPODSTAWNIE OSKARŻYŁ POLSKĘ O POGWAŁCENIE GO.

Nadmiar wreszcie — pisze Bourgues — wypowiadając traktat Rzesza pogwałciła go raz jeszcze i to pod względem formalnym, ponieważ umowa zawierała klauzulę, że będzie obowiązywać do roku 1944 bez żadnej możliwości wypowiedzenia. To bezceremonialne metody przeniknięte oczywistą złą wolą — pisze Bourgues — umocniły tylko Polskę w jej kategorycznej decyzji nieustępowania przed żadną próbą zastraszenia ze strony Niemiec i do przeciwstawienia się bez żadnego wahania każdemu naruszeniu swych słusznych praw.

Zarówno w Paryżu, jak w Londynie, pisze Bourgues, wyraża się

PODZIW DLA WSPANIAŁEJ POSTAWY NARODU POLSKIEGO, KTÓRY NIE WAHA SIĘ WZNIEŚĆ WYSOKO SZTANDAR SWEJ SUWERENNOŚCI. JEST TO STANOWISKO ISTOTNIE WIELKIEGO MOCARSTWA, KTÓRE JEST CAŁKOWICIE ŚWIADOME SWEJ ROLI DECYDUJĄCEJ, KTÓRĄ ODGRYWA W SPRAWIE UTRZYMANIA RÓWNOWAGI NA WSCHODZIE EUROPY.

Dziennik „Le Jour" w artykule swego redaktora naczelnego Leona Bailby, podkreśla, że stanowisko zajęte przez Polskę jest wyższe ponad wszelką krytykę.

„Republique" w artykule swojej redaktorki dyplomatycznej Bricon, oświadcza, że Polska nie ma zamiaru odmawiania Niemcom ułatwień w przejeździe przez Pomorze. Widziała ona możliwość pewnych zmian w statucie Gdańska, lecz nie będzie negocjować, jeśli chodzi o prawa dotyczące jej suwerenności jak również o jej prawa i interesy w Wolnym Mieście. Więcej nawet, Można mieć podstawę do sądzenia, że Warszawa obecnie ustosunkowana sceptycznie co do wartości gwarancji, jakich może udzielić jej na pergaminie Rzesza niemiecka, nie zgodzi się negocjować w granicach wspomnianych powyżej, jak tylko na podstawie rozszerzenia swych praw na podstawie gwarancyj bardziej uchwytnych i bardziej realnych, niż podpis Trzeciej Rzeszy.

Wielka manifestacja Czechów
w miejscu zwycięstwa nad Niemcami

PRAGA 1. 5. (PAT). Na legendarnej górze Rzyp, w pobliżu obecnych granic sudeckoczeskich w północnych Czechach, na wierzchołku której znajduje się mały kościółek pod wezwaniem św. Jerzego, zbudowany w roku 1126 przez Sobiesława I na pamiątkę zwycięstwa nad Niemcami, odbyła się wielka manifestacja czeska. Manifestacja ta pomimo ostrych zarządzeń władz bezpieczeństwa, przybrała pokaźne rozmary. Z różnych stron Czech i Moraw przybyły wielotysięczne tłumy. Do zebranych przemówił miejscowy proboszcz, kapelan wojskowy czeski z wojny światowej, wzywając w gorących słowach lud czeski do konsolidacji i wytrwania w walce

Orzech dla Niemców nie do zgryzienia

PARYŻ 1. 5. (PAT). „Petit Journal" w artykule swego redaktora Boussarda pisze, że Polska nie zaskoczyła bynajmniej świata, pozostając wierną swym tradycjom odwagi, dzielności i decyzji. Fakt jednak, że Polacy okazali się tak zdecydowani na stawienie oporu i na poniesienie największych ofiar dla utrzymania swej niepodległości, każe zastanawić się Niemcom.

†

Dnia 30 kwietnia rb. zasnął w Bogu

ś. p.

Maksymilian Hanke

lekarz w Katowicach,

mój najdroższy mąż, nasz ukochany, nigdy nie zapomniany ojciec, teść i dziadek.

O czym donosi w smutku pogrążona

Rodzina

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 maja o g. 3 popołudniu z domu żałoby w Katowicach, ulica Kościuszki nr. 10. Msza św. za duszę ś. p. Zmarłego odbędzie się w czwartek, dnia 4 maja o godz. 7.30 w katedrze św. Piotra i Pawła. 1387

W niedzielę, dnia 30 kwietnia r. b. zmarł po krótkiej chorobie nagle w 74 roku życia nasz członek, Kawaler Orderu Polonia Restituta

ś. p. Maksymilian Hanke

lekarz z Katowic

senior lekarzy Polaków, prezes honorowy Tow. Lekarzy Polaków na Śląsku i były pierwszy przewodniczący Okręgu Śląskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego.

W długim swoim życiu, pełnej ofiarnej pracy dla bliźnich i niestrudzonej walki o wolność Śląska w czasach zaborczych, zaskarbił sobie wdzięczność i szacunek całego społeczeństwa.

Zw. Gospod. Lekarzy Polaków Woj. Śl. (Zw. Lekarzy Państwa Polskiego Okręg Śl.) Tow. Polaków Woj. Śląskiego

Czy możesz określić jej wiek

Pani Gaby Wagner, wyznaje poniżej swój prawdziwy wiek

i opowiada jak osiągnęła tę niezwykłą zmianę w swym wyglądzie

„Z trudem mogę w to sama uwierzyć" pisze pani Wagner, „gdy patrzę na fotografię z przed 10-ciu dni. Wyglądałam conajmniej na 40 lat. Miałam zmarszczki na czole, naokoło ust i oczu. Cera moja była ciemna i nieświeża. Dzisiaj moja gładka, jasna, czysta skóra budzi zazdrość i podziw wszystkich przyjaciółek. Wszyscy mi mówią, że wyglądam zaledwie na 25 lat choć, przyznaję, mam już 35. Osiągnęłam tę niezwykłą zmianę przez zwykłe stosowanie Odżywczych Kremów Tokalon — różowego na noc i białego na dzień. Wiele moich przyjaciółek, którym poleciłam Odżywcze Kremy Tokalon spreparowane według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitych paryskich Kremów Tokalon osiągnęło takie same niezwykłe wyniki."

Odżywczy Krem Tokalon różowy zawiera Biocel — niezwykły żywotny i odmładzający składnik odkryty przez wybitnego profesora Wiedeńskiego Uniwersytetu. Odżywczy Krem Tokalon różowy należy stosować co wieczór przed udaniem się na spoczynek, odżywia on i upiększa skórę podczas snu. Skóra staje się jędrna i zmarszczki znikają. W dzień zaś należy stosować Krem Tokalon koloru białego—rozpuszcza wągry, zwalcza rozszerzone pory, czyni skórę świeżą jasną i aksamitnie gładką.—

Każda kobieta która stosuje tą prostą pielęgnację „3 minuty dziennie" odmłodzi się o lata całe i uzyska nowe piękno cery. Szczęśliwy wynik gwarantowany lub zwrot pieniędzy.—

Warunkowe wyrzeczenie się przez Hitlera Alzacji i Lotaryngii

PARYŻ 1. 5. (PAT). W komentarzach do mowy Hitlera prasa paryska zaczyna okazywać coraz więcej zainteresowania dla ustępu tej mowy dotyczącego Alzacji i Lotaryngii. Dziennik „Oeuvre" w artykule Tabouis, przytacza artykuł „Frankfurter Zeitung" dotyczący tego ustępu, a wskazujący, że wyrzeczenie się Alzacji i Lotaryngii przez Rzeszę było uwarunkowane tym, że dało ono w wyniku definitywne uregulowanie wszystkich spraw między Francją i Niemcami i pisze:

„Jest to temat propagandy, którą Rzesza niemiecka zaczyna prowadzić w Berlinie na terenie obserwatorów zagranicznych. Propaganda ta zmierza do podkreślenia, że wyrzeczenie się Alzacji i Lotaryngii przez Hitlera było mniej lub więcej warunkowe

Węgry prowadzą realną politykę

BUDAPESZT 1. 5. (PAT). Minister oświaty Homan w mowie, wygłoszonej w Szekesfehervar, twierdził, że Węgry prowadzą realną politykę, kroczącą u boku swoich wypróbowanych przyjaciół i tylko w ten sposób zapewnić sobie mogą lepszą przyszłość. Węgry pogłębiły swoje stosunki z Włochami i Niemcami, znalazły dobrych przyjaciół w Polsce i są skłonne zacieśnić swoje stosunki z Jugosławią. Węgry w stosunkach z sąsiadami nie kierują się nienawiścią, ale oczekują ze strony tych sąsiadów większego zrozumienia.

W dniu 30 kwietnia br. zmarł po krótkiej chorobie urzędnik Policji Miejskiej

śp. Józef Krajan

b. uczestnik III powstania i uczestnik Armii Gen. Hallera we Francji, w wieku 45 lat.

W Zmarłym tracimy wzorowego urzędnika o nieprzeciętnych zaletach charakteru, który w czasie swojej przeszło 10-letniej służby w administracji miejskiej zjednał sobie zarówno u przełożonych, jak i kolegów poważanie i zaufanie.

Cześć Jego pamięci!

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 2 maja br. o godz. 16 z Szpitala SS. Elżbietanek w Katowicach.

Katowice, dnia 1 maja 1939 r.

Magistrat

(—) Dr Kocur

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wtorek, dnia 2 maja 1939 r.

Kronika gospodarcza

Krajowa

W SPRAWIE LICYTACYJ GOSPODARSTW

W ostatnim „Dzienniku Ustaw" z dnia 28 kwietnia br. Nr 38 **ukazało się rozporządzenie** ministra skarbu **w sprawie uiszczania papierami** wartościowymi rękojmi licytacyjnej oraz ceny przybicia przy **przymusowej** likwidacji **gospodarstw wiejskich**. Rozporządzenie **określa** mianowicie, iż **rękojmia** ta winna być złożona częściowo **w gotówce** i to co najmniej **w wysokości** pokrywającej **należności z** umów o pracę oraz rat zaległych i bieżących instytucyj kredytu długoterminowego. **W** pozostałej części rękojmia **winna być złożona w papierach** wartościowych. Jeśli chodzi o cenę przybicia, to w razie niepokrycia jej rękojmią licytacyjną, może być ona uiszczona papierami wartościowymi. — Rozporządzenie powyższe **wchodzi w życie z** dniem ogłoszenia.

POPIERAJMY POLSKIE PRODUKTY ROLNE!

Organizacje rolnicze stwierdzają, że dla gospodarki **narodowej szkodliwym jest** sprowadzanie do kraju **szeregu produktów rolnych**, które śmiało mogą być **zastąpione** przez polskie artykuły rolne. **Słabą niewątpliwie tylko stroną** mniejszej popularności artykułów krajowej produkcji rolnej jest zupełny **brak propagandy**. Można by przez umiejętnie przeprowadzoną akcję **propagandową** w wybitny sposób zwiększyć konsumcję np. takich kasz, które **dotychczas** cieszą się mniejszym **uznaniem** spożywców od produktów **importowanych. Kasze tymczasem** są zdrowsze i mają przede wszystkim ten cenny walor, **że** nie pozbawiają kraju tak pożądanych dewiz.

KREDYT DLA ROLNIKÓW

Organizacje rolnicze stwierdziły, że kredytowanie obrotu **produktami** rolniczymi jest dotychczas stosowane **zbyt** rygorystycznie. Zachodzi też niejednokrotnie taka paradoksalna sytuacja, **że** indywidualnie **rolnik** nie może otrzymać na ten **cel kredytu, a tylko** istniejąca placówka handlowa. Stan ten należy zmienić. Rolnicy bowiem nieraz sami zabiegają o usprawnienie obrotu **produktami rolnymi**. Powinni oni też **w razie** potrzeby **potrzebne** kredyty uzyskiwać.

O WŁASNĄ PRODUKCJĘ SAGO

Rozważane są obecnie **możliwości** rozpoczęcia w Polsce produkcji sago i tapioki z krochmalu ziemniaczanego, który doskonale zastępuje — jak **wykazały próby** podejmowane w Belgii i Holandii — **surowce zagraniczne** (manjok i inne). **Obecny import sago do Polski wynosi** około 15 wagonów rocznie. Przy tańszej surowca (mąki ziemniaczanej) w Polsce można by przypuszczać, że sago produkcji krajowej miało by **znacznie** większy **popyt**. **Jednocześnie** przed tą nową gałęzią przetwórstwa ziemniaczanego otworzyły by się rynki, **stale** importujące ten produkt, a mianowicie: Turcja, Bałkany, Portugalia, Palestyna itd.

Zagraniczna

PREZYDENT HACHA „PROTEKTOROWI"

Jak wynika z przeprowadzonych ostatnio obliczeń, jednocześnie z „protektoratem" nad Czechami i Morawami dostało się pod „opiekę" Niemców 4.500.000 sztuk bydła rogatego, 990.000 owiec, 1.250.000 kóz, 2.100.000 nierogacizny, 610.000 koni, 16 miln. drobiu oraz 2 miln. gęsi.

GOSPODARKA ROLNA W NIEMCZECH.

Zalecenia urzędu żywicielskiego Trzeciej Rzeszy na wiosnę br. zawierają w streszczeniu **następujących** osiem punktów: 1) powiększyć plony ziemniaków z 1 ha, nie **zwiększając** przestrzeni obsiewu; 2) powiększyć plony **buraków** cukrowych, nie zwiększając tak samo obsiewów; 3) zwiększyć wysiew buraków pastewnych o wyższej zawartości suchej masy kosztem uprawy buraków niskoprocentowych; 4) powiększyć obsiew lnem do 100 tys. ha; 5) powiększyć wysiew konopi do 30 tys. ha; 6) rozszerzyć uprawę kukurydzy na ziarno, 7) zwiększyć uprawę łubinu słodkiego; 8) zwiększyć uprawę lucerny kosztem pól koniczynowych.

WZMOCNIONE LOTNICTWO - WZMOŻONA POTĘGA POLSKI

WSZYSCY PAMIĘTAJMY, ŻE FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ, MA KONTO P. K. O. NR 370.000

Położenie gospodarcze Polski
w oświetleniu B. G. K.

Pod wpływem wypadków politycznych powodujących silne napięcie w stosunkach międzynarodowych, zaczął od połowy marca występować znaczniejszy odpływ wkładów z instytucyj finansowych w Polsce, którym dotknięte zostały w silniejszym stopniu, zwłaszcza instytucje oszczędnościowe. Zwiększone wskutek tego wypłaty uszczupliły poważnie rezerwy finansowe banków oraz wywołały konieczność upłynnienia aktywów w drodze silniejszego wykorzystania kredytów jedy skontowych i lombardowych. Zdolność mobilizacyjna aparatu kredytowego była jednak zupełnie wystarczająca, mimo że na ultimo kwartału przypadały większe płatności. Również z zamknięciem roku budżetowego państwa w tym terminie łączy się zwykle wzmożone zapotrzebowanie pieniężne. Miesiąc marzec był korzystny dla gospodarki skarbowej, co pozwoliło na zamknięcie ostatniego roku budżetowego nadwyżką dochodów w wysokości kilkunastu milionów złotych.

Dzięki rozszerzonej akcji **kredytowej** instytucji emisyjnej życie gospodarcze znalazło dostateczne pokrycie swych potrzeb obrotowych, które ze względu na ożywiający się sezon produkcyjny w licznych gałęziach wzrastają normalnie z początkiem wiosny. Również korzystny na ogół stan wypłacalności przemysłu i handlu został utrzymany przy nieco zwiększonych wprawdzie protestach wekslowych. Następstwem zaostrzenia się sytuacji politycznej w Europie *było* osłabione zainteresowania dla papierów wartościowych, połączone z silniejszym spadkiem kursów.

Wpływ wydarzeń politycznych na rynki towarowe w Polsce był natomiast stosunkowo niewielki i tylko częściowo wywołał pewien nastrój wyczekiwania. W związku ze wzmożonym tempem inwestycyj i przygotowań obronnych, jak również inwestycjami przemysłowymi i rozpoczętym sezonem w budownictwie utrzymany został **wysoki poziom produkcji przemysłowej,** zarówno w przemysłach wydobywczych jak i przetwórczych. Obliczony przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych wskaźnik produkcji przemysłowej za marzec podniósł się w stosunku do poprzedniego miesiąca o 2.5 proc. do 130.7 i był o 6.5 proc. wyższy, niż w marcu ub. r. Silniejszy wzrost wytwórczości w marcu wykazało zwłaszcza hutnictwo żelazne, a poza tym niektóre gałęzie przemysłu metalowo-maszynowego oraz przemysł elektrotechniczny. Do zwiększonej produkcji przystąpił przemysł mineralny i drzewny: wywóz drzewa i materiałów drzewnych wykazał bardzo poważną zwyżkę. Wyższy stan zatrudnienia miał również przemysł chemiczny i częściowo spożywczy, jak również włókiennictwo, które w wielu działach pracowało intensywnie przy wyrobie towarów letnich. Liczba robotników zatrudnionych w przemyśle wzrosła, co łącznie z uruchamianiem robót publicznych przyczyniało się do zmniejszenia bezrobocia.

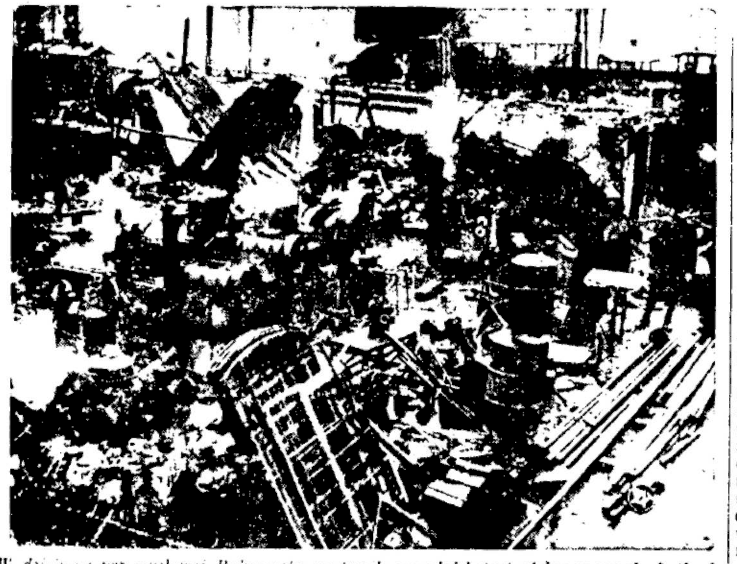

W dzielnicy przemysłowej Bukaresztu nastąpiło onegdaj katastrofalne w swych skutkach zderzenie dwóch pociągów z cysternami naftowymi. Zderzenie spowodowało eksplozję i pożar, który błyskawicznie rozszerzył się na sąsiednią rafinerię nafty, która doszczętnie spłonęła. Zdjęcie przedstawia obraz zniszczenia spowodowanego wybuchem. — —

Minimalne normy pożyczki dla rolników

Dla poszczególnych warstw społecznych i zawodów ustalone zostały **minimalne normy subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.** Dla rolnictwa normy te przedstawiają się następująco:

Ziemia 1-ej kategorii do 5 ha gruntu użytkowego — 1 bon (20 zł), od 5 do 15 ha — 2 bony (40 zł), 15 do 50 ha — 1 obligacja (100 zł), 50 do 75 ha — 200 zł, 75 do 100 ha 400 zł, 100 do 200 ha — 500 zł, 200 do 500 ha 800 zł 500 do 1000 ha — 1000 zł, ponad 1000 ha — po 10 zł od każdego hektara.

Ziemia 2-giej kategorii: do 15 ha gruntu użytkowego — 1 bon (20 zł), 15 do 50 ha — 2 bony (40 zł), 50—75 ha — 1 obligacja (100 zł), 75 do 100 ha — 200 zł, 100 do 200 ha — 400 zł, 200 do 500 ha — 500 zł, 500 do 1000 ha — 800 zł, ponad 1000 ha — po 10 zł od każdego hektara.

Ziemia 3-ciej kategorii: do 50 ha gruntu użytkowego — 1 bon (20 zł), 50 do 75 ha — 2 bony (40 zł), 75 do 100 ha — 1 obligacja (100 zł), 100 do 200 ha — 200 zł, 200 do 500 ha — 400 zł, 500 do 1000 ha — 500 zł, ponad 1000 ha — po 10 zł od każdego ha.

Rozwój stosunków handlowych
polsko-węgierskich

Pertraktacje handlowe polsko-węgierskie dobiegają końca. W rozmowach koła gospodarcze w Budapeszcie dają do zrozumienia, że wzajemna wymiana towarowa może przybrać dość duże rozmiary.

W 1938 r. wartość wywozu z Polski do Węgier wynosiła sumę 9.475.000 zł, a z Węgier do Polski 8.370.000 zł. W porównaniu z 1934 r. jest to podwojenie obrotów. Obecnie przewidują, że w razie pomyślnej koniunktury obroty handlowe polsko-węgierskie mogą przekroczyć rocznie sumę 20 milionów zł. W wywozie z Węgier do Polski przewidywane są następujące towary: nasiona siewne (lucerna, koński ząb, słonecznik), pestki dyni, nasiona oleiste (rycynus, soja arbuzy, winogrona), salami, konserwy, gęsie wątróbki, wino, wódki (barack), papryka, woda gorzka, słoma ryżowa, jelita surowe. Przewiduje się poza tym przywóz do Polski kaolinu, magnezytu, glinki, aluminium oks. kamień winny, niewyrabiane w Polsce preparaty farmaceutyczne, wyprawione skóry, forniery, płytki fajansowe, maszyny drukarskie, artykuły elektrotechniczne, pompy, kompresory, narzędzia i instrumenty lekarskie, lampy radiowe, szkło specjalne dla celów technicznych, zamknięcia błyskawiczne, **koronki**, hafty, pasmanteria itp.

Zresztą, znaczna część wymienionej produkcji węgierskiej jest w roku bież. zaprezentowana na Targach Poznańskich. Ostatnio poruszana była sprawa wymiany towarowej tych wyrobów, które produkują oba kraje. Mają więc być uzgodnione poglądy na wzajemne sprowadzanie tych towarów, które choć są produkowane w kraju, to lepiej kalkuluje się przywiezienie ich „od sąsiada" ze względu na masową produkcję. Polska z Węgrami uzupełniały by swą produkcję.

Hutnictwo polskie w marcu br.

W m. marcu br. hutnictwo polskie otrzymało według danych Związku Eksportowego Polskich Hut Żelaznych następujące zamówienia zagraniczne: żelazo prętowe 12.331 ton, żelazo kształtowe 1912 t, żelazo uniwersalne 66 t, żelazo taśmowe 535 t, żelazo na drut 5.031 t, blacha gruba 2.537 t, blacha średnia 520 t, blacha cienka 651 t, blacha ocynkowana 192, szyny i akcesoria 9.233, zestawy kołowe 11, rury 6.444 tony, razem 30.506 ton.

Wartość powyższych zamówień wynosi około 10,5 miljonów zł.

W stosunku do poprzedniego miesiąca, wpływ zamówień zagranicznych wzrósł o ok. 37 proc.

Najwięcej zamówień wpłynęło z Turcji (28.69 proc.), Niemiec (15,7 proc.), Holandii (9,5 procent), Argentyny (7.95 proc.), Włoch (7,21 proc.), Chin (4.55 proc.), Szwecji (3.97 proc.), Bułgarii (3.52 proc.), Norwegii (3.18 proc.), Finlandii (3.07 proc.), Litwy (2.54 proc.), Indyj brytyjskich (2,47 proc.).

Wiadomości giełdowe

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH.

z dnia 1 maja.

Ceny rozumieją się za towar standartowy, wzgl. średniej jakości a 100 kg w handlu hurtowym parytet wagon Katowice wzg. dostawie bieżącej.

CENY ORIENTACYJNE: Pszenica jednolita czerwona szklista 22.75—23.25, jednolita 21.25—21.75, zbierana 20.50—21, Żyto 16—16.25, Jęczmień przemiałowy 19—19.25, pastewny 18—18.25, Owies jednolity 18.50—18.75, zbier. 18—18.25, Kukurydza 19.25—19.75, Mąka pszenna wyciągowa 0—20 proc. 39.25—[illegible], 0—35 proc. 38.25—41, gat. I 0—50 proc. 35.50—37.25, gat. I-A 0—65 proc. 33—34, gat. II [illegible] proc. 31.25—32.25 gat. II 30—65 proc. 30.75—31.75 gat. I 35—65 proc. 29.75—30.75, gat. II 50—60 proc. 22.25—23.25 gat. II-A 60—65 proc. 21.25—22.25, gat. II 60—65 proc. 20.25—21.25, gat. III 65—70 18.25—19.25, pastewna 14.25—14.75, razowa 0—95 proc. 27.50—28.50, żytnia wyciągowa 0—30 proc. 27.75—28.25, gat. I-A 0—55 proc. 20.50—27, razowa 0—95 proc. 28.50—[illegible] Mąka ziemniaczana superior 33.50—34. Otręby pszenne grube przem. stand. 14.25—14.50, średnie 13.25—13.50, miałkie 12.75—13, żytnie 12.25—12.50. Groch polny 28.50—29.50, Wikt. 31—43. Fasola biała 36—37, krasa 33-34 kolorowa 29—30, Wyka 23—24. Peluszka 28—29. Łubin żółty 15.75—16.25. Łubin niebieski 13.75—14.25. Seradela 22.75—23.75. Mak 96—98. Koniczyna czerwona bez kanianki 130—140, biała 260—290, szwedzka 220—240. Lucerna chmielowa (koniczyna żółta) 70—75. Rajgras angielski 155—165. Tymotka 50—60. Buraki eckendorfskie żółte 55—65, czerwone 70—80, Rzepak zimowy 57—58. Ziemniaki żółto-mięsne 6—6.50, biało-m. 5.50—6 Kuchy lniane 26—26.50, rzepakowe 14—14.50. Śrut z pestek palmowych 19—21 proc. w tym 1 proc. tłuszczu ekstrah. 12.50—13 słonecznikowy ekstrah. 34—36 proc. 17—17.50, lniany 35—36 proc. 23—23.50, rzepakowy 12—12.50 kokosowy 17—17.50 Słoma prasowana 3.50—4. Siano łąkowe 8.75—9.25 Siano koniczyna 9.25—9.75

Tendencja spokojna. Ogólny obrót 580 ton.

„DAR NARODOWY 3-go MAJA"

to dar na oświatowe moralne dozbrojenie Narodu. Nie żałujcie ofiarnego grosza. Silna moralna postawa Narodu zwycięża! Zbiórka na „Dar Narodowy 3-go Maja" odbywać się będzie w czasie od 2 do 10 maja i jest przeznaczony na T. C. L.

Z HUT i KOPALŃ

Wtorek, dnia 2 maja 1939 r.

Najważniejsze zadania
Towarzystwa Wczasów Robotniczych

(E. W.) Zagadnienie wczasów w Polsce rozwiązywane było przez różne organizacje społeczne, samorząd a ostatnio przez przedsiębiorstwa przemysłowe. Akcja ta jest rozproszkowaną i nieskoordynowana.

Wczasy spotykają się w Polsce z coraz większym zrozumieniem i zaczynają być doceniane z uwagi na ich znaczenie państwowe i narodowe. Przy tym stanie nieskoordynowania i bezplanowości akcji — specjalne zadanie spada na Śląsku na ukonstytuowane w dniu 4. IV. 1939 „Towarzystwo Wczasów Robotniczych". Powołane zostało w tym celu, aby tu — na Śląsku, gdzie akcja wczasów winna być postawiona najlepiej, bo tu jest przecież ośrodek robotniczy i pracowniczy, aby tu właśnie całość akcji skoordynować tak pod względem programu, jak również metod i form pracy oraz pod względem finansowym.

Zachowując — w myśl statutu — inicjatywę prywatną organizacjom społecznym, samorządowi i przedsiębiorstwom przemysłowym — Towarzystwo Wczasów Robotniczych winno być tym czynnikiem, który, w porozumieniu z władzami państwowymi, będzie nadawał ogólny kierunek wychowawczy całości akcji i zajmie się akcją propagandową, badawczo-naukową i będzie miał możność wglądu w akcję prowadzoną przez organizacje społeczne i przemysł. Niezależnie od tego T. W. R. winno organizować akcję dla tych instytucyj, które nie organizują wczasów dla swoich pracowników we własnym zakresie. Wreszcie T. W. R. będzie musiało organizować akcję wczasów we własnym zakresie z uwagi również i na to, że powinno posiadać własne objekty o charakterze wzorcowym nie tylko dla organizatorów tej akcji, ale i dla całej Polski.

W zakresie szkolenia kierowników i instruktorów obozów, kierowników świetlic, bibliotek, zespołów teatralnych, dostarczania organizacjom materiałów propagandowych itp. — T. W. R. winno na Śląsku scentralizować te wszystkie sprawy w swoich biurach. Ważną niewątpliwie rzeczą w tej akcji będzie wymiana poglądów i doświadczeń wczasowych, bo to niejednokrotnie usprawni całość akcji i przyczyni się do realizacji pewnych nowych i dobrych pomysłów. Tak pomyślana praca T. W. R. przyczyni się niewątpliwie do skoordynowania całej akcji wczasów na terenie Wojew. Śląskiego i wskaże innym województwom drogę do rozwiązania tego tak ważnego problemu.

Bo zagadnienie wczasów jest dla nas ważne, ważne nie tylko ze względu na racjonalny wypoczynek pracownika, ale jest ono może ważniejsze z uwagi na wychowanie obywatelskie i żołnierskie pracownika. Moment związania pracownika z państwem polskim i stworzenie z niego siły dyspozycyjnej w stosunku do zagadnień obronności państwa — ma znaczenie pierwszorzędne. W przeciwieństwie do państw tzw. totalnych, gdzie wczasy służą partii politycznej — wczasy polskie winny być na usługach Państwa i idei narodowej.

Wczasy we wszystkich swoich formach — począwszy od świetlicy, a kończąc na obozie — poprzez wszystkie prace w zakresie oświaty robotniczej, winny szkolić i przygotować wyrobioną tak pod względem obywatelskim, jak i narodowym — cywilną armię Polski.

Śląsk specjalnie jest zainteresowany w zorganizowaniu akcji wczasów, aby przeciwstawić swoją formę i organizację wychowalnej, niesłusznie zresztą, formie wczasów naszego sąsiada zachodniego, Śląskie Towarzystwo Wczasów Robotniczych musi być — i niewątpliwie będzie rozwijać — lepszą, zdrowszą i silniejszą akcję niż „Kraft durch Freude". Jest rzeczą jasną, że rozwiązanie zagadnienia wczasów w skali ogólnopaństwowej — w formie ustawy rządowej — akcję całą wzmocniłoby i postawiło na odpowiednim poziomie.

Zanim jednak wyjdzie taka ustawa, Śląsk musi i będzie przodował w tej akcji tak ze względów socjalnych, jak i geopolitycznych.

Zakończenie Kursu oświatowego

Onegdaj odbyło się w Niedobczycach uroczyste zakończenie kursu oświatowo-zawodowego dla górników. Kurs, który został zorganizowany przez Zarząd powiatowy P. T. O. K. w Rybniku, trwał 7 dni. Udział w kursie wzięło kilkudziesięciu robotników, nie tylko członków Z. P. Z. Z., ale i innych organizacji, jak ZZP i C. Z. G., co niewątpliwie dowodzi, że akcja oświatowa P. T. O. K., znajduje wśród robotników coraz większe zrozumienie. Wykładowcami byli sekretarze sekretariatu okręgowego Z. P. Z. Z. w Rybniku, mgr Mrowiec Alfons i p. Brzoszczak Stanisław. Zakończenie kursu miało przebieg bardzo uroczysty. Z ramienia miejscowych władz w serdeczny sposób przemówił naczelnik Urzędu Okręgowego p. Mencner, a z ramienia głównego zarządu Pol. Zw. Zaw. Górników Z. P. Z. Z. wiceprezes Ochman Antoni. Wypada zaznaczyć, że uczestnicy wyrazili życzenie, by podobny kurs urządzić ponownie w okresie zimowym.

Los robotników w Niemczech

Robotnik niemiecki jest podporządkowany państwu i uzależniony od niego, począwszy od pierwszych kroków przy pracy zarobkowej. Od listopada 1935 r. urzędy pośrednictwa pracy i ubezpieczenia na wypadek bezrobocia mają monopol na zatrudnianie robotnika. Urząd może przenieść danego robotnika rolnego, który w międzyczasie znalazł inne zajęcie — z powrotem do rolnictwa.

Robotnik musi należeć do Frontu Pracy, żeby otrzymać zatrudnienie w jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Sądy przyznają pracodawcy prawo zwolnienia robotnika z tego powodu, że nie należy on do Arbeitsfrontu.

Każdy rzemieślnik musi posiadać „książeczkę pracy", gdzie są zanotowane miejsca dotychczasowego zatrudnienia, warunki pracy oraz przyczyny i okoliczności przyjęcia i zwolnienia. W ten sposób człowiek pracy staje się niewolnikiem, cierpiącym za swe błędy przez całe życie.

8-godzinny dzień pracy nie obowiązuje w Niemczech nawet teoretycznie. Pracuje się od 60 do 72 godzin tygodniowo. Płace są ustalane przez władze państwowe i przedsiębiorca nie ma prawa dokonywania w nich zmian w żadnym kierunku. **Płace w ostatnich latach nie uległy zmianie mimo, iż nastąpił wzrost cen, co zmniejszyło zdolność nabywczą w ciągu 5—6 lat o 15 do 20 proc.** Panuje zasada, iż ustalenie płac nie podlega zasadzie prawa wolnej podaży i popytu. Wykluczona jest konkurencja między pracodawcami, a nawet grożą w takim wypadku surowe kary. Również karalne ustawowo są strajki.

Jedność i braterstwo z Z. P. Z. Z. w rybnickim

Z okazji 10-lecia istnienia oddziału i 5-lecia poświęcenia sztandaru oddziału górników Z. P. Z. Z. w Rybniku odbyła się w ub. niedzielę podniosła uroczystość. Po nieszporach w kościele oo. Franciszkanów odbyła się w sali hotelu Świerklaniec akademia, na której przemawiali starosta powiatowy mgr Antes, generalny sekretarz Ryszkowski i sekretarze okręgowi mgr Mrowiec oraz Brzuszczak. Uroczystość miała przebieg niezwykle patriotyczny i zgrupowała członków z oddziałów z całego terenu powiatu rybnickiego. Po części oficjalnej odbyła się zabawa taneczna.

Ficha manifestacji metalowców Z. P. Z. Z. w Katowicach

Do zarządu głównego Polskiego Związku Zawodowego Metalowców ZPZZ w Katowicach wpłynęło następujące pismo z Obozu Zjednoczenia Narodowego od osobistego sekretarza szefa Obozu gen. Skwarczyńskiego.

„Jako wyraz podziękowania za zaproszenie na uroczystości związane ze zjazdem Polskiego Związku Zawodowego Metalowców w Katowicach z rozkazu szefa Obozu wpłaciłem w dniu dzisiejszym na Fundusz Obrony Narodowej kwotę zł 100. Powiadamiając o powyższym przesyłam w załączeniu odnośne pokwitowanie. Z wyrazami poważania (—) Bogdan Ignatowski, radca.

Akcja PTOK. w rybnickim

Dzięki inicjatywie prezesa mgr. Wawrzonia z Katowic oraz sekretarzy okręgowych Z. P. Z. Z. z Rybnika, przystąpiono do organizowania na terenie gmin powiatu rybnickiego Pracowniczego Towarzystwa Oświatowo-Kulturalnego im. Stefana Żeromskiego. Mimo że do pracy tej przystąpiono stosunkowo przed niedawnym czasem, organizacja P. T. O. K. posiada w rybnickim już około 40 oddziałów.

Czyn godny naśladowania

Robotnicza Kasa Pośmiertna huty „Ferrum" w Katowicach-Zawodzie subskrybowała w dniu 1 maja br. Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej na kwotę złotych dwadzieścia tysięcy.

Jest to nowy piękny dowód zrozumienia ze strony kierownictwa instytucji robotniczej konieczności jak największego powodzenia pożyczki rozpisanej na cele wzmocnienia obrony kraju. Prezydium Robotniczej Kasy Pośmiertnej huty „Ferum" apeluje do zarządów wszystkich podobnych instytucyj na terenie Górnego Śląska o pójście w ślady Robotniczej Kasy huty „Ferrum". Należy spieszyć się, bowiem czas subskrypcji jest już krótki.

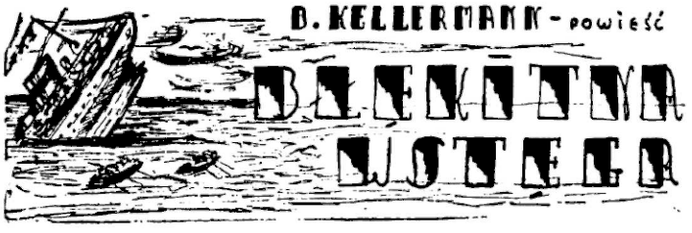

5)

Było ich tam mnóstwo, foksteriery, pekińczyki, buldogi, owczarki, pudle!

— Doskonale, zajrzę później do niego.

Marta poszła do łazienki przygotować dla pani kąpiel.

Ewa raz jeszcze przejrzała listy i telegramy, potem cały ten stos rzuciła niedbałym ruchem na fortepian. Na twarzy jej pojawił się wyraz niezadowolenia i rozczarowania.

— Słuchaj, Marto! — zawołała głośno — oprócz Gardenera nikt się nie pokazał?

— Nie, nikogo nie było.

Nic, ani słowa! Mógł przynajmniej przesłać pozdrowienia, jeżeli podróż do Nowego Jorku okazała się niemożliwa. Ostatnie kwiaty otrzymała w Brukseli. Gdzież one są? Nigdzie ich nie ma.

— Marto, gdzie są czerwone róże, które miałam w ręku. A może mi się zdawało, może zostawiłam je w pociągu?

— Stoją przy twoim łóżku.

Ewa raz jeszcze przerzuciła listy i telegramy.

— Ani słowa, ani jednego słowa!

Nagle poczuła się znowu zmęczona, wyczerpana. Poszła do sypialni, zdjęła pantofelki, rzuciła się na łóżko. Po chwili weszła Marta z oznajmieniem, że kąpiel gotowa. Ale Ewa nie ruszyła się.

— Pozwól mi spać, uważaj, żeby mnie nikt nie obudził. — Nie wpuszczaj nikogo, rozumiesz, nikogo.

Ewa już zasnęła.

V.

Gdy Prince wrócił do siebie, cała kabina była przepojona zapachem perfum i olejków. Pan, któremu przydzielono łóżko C, rozpakowywał swoje więcej niż skromne walizki.

— Mam nadzieję, że moje zachowanie się nie wydało się panu nieuprzejme, prawda? — zapytał Prince. — Ale bardzo mi było śpieszno, musiałem nadać ostatnią pocztę. — I składając właścicielowi łóżka C uprzejmy ukłon, dodał: — Warren Prince, przedstawiciel nowojorskiej Universe Press.

Pan o pożółkłej twarzy obrzucił go przydługim spojrzeniem.

— Kinsky! — odpowiedział obojętnie, niewyraźnie. Warren ledwie dosłyszał nazwisko, choć dobrze nadstawił uszu.

Dziennikarz zdjął marynarkę i kolniczyk, zaczął pluskać się w umywalni.

— Proszę wybaczyć — zwrócił się znowu do towarzysza podróży — ale jestem okropnie spocony. Całe dwie godziny biegałem po statku, poznałem moc ludzi, potem nadałem kablogram składający się z tysiąca słów. Piekielne zajęcie! — Warren roześmiał się. — Tak, piekielne! — powtórzył, nie otrzymawszy odpowiedzi. Nie krył się z tym, że chciałby nawiązać rozmowę z towarzyszem zarówno z przyczyn zawodowych, jak i z prostej, ludzkiej ciekawości. Jakżeż inaczej poznać człowieka? Wszystkiego można się nauczyć w szkole, tylko o człowieku, o jego duszy, o jego charakterze, nie ma podręczników. Dla Prince'a, młodzieńca lat dwudziestu trzech, wszystko było przeżyciem, przygodą, której znaczenia nigdy nie można przewidzieć. Warren widział w każdym nowym człowieku przedmiot badań, obserwacyj. O ile w dzisiejszych czasach istnieje jakiś sens życia, to polegał on zdaniem Prince'a na ustalaniu prawdy o człowieku.

Warren umilkł wyczekująco, ale właściciel łóżka C odkorkował tylko flaszkę i natarł ręce jakimś płynem. Nagle, kiedy już dziennikarz nie spodziewał się żadnej odpowiedzi, pan Kinsky, czy jak mu tam, odezwał się wreszcie:

— Ma pan rację. To musi być okropne zajęcie! — powiedział po namyśle i zdaje się z przekonaniem.

Warren potrząsnął głową, całą w pianie mydlanej. Wyglądał w tej chwili niesłychanie komicznie.

— Pan tego przecież nie mówi na serio? — zapytał z niedowierzającym uśmiechem, niemal przestraszony.

Nie patrząc na Prince'a, Kinsky potwierdził swoje słowa skinieniem głowy.

— Co, co? — zupełnie źle go ten pan zrozumiał. I Warren zaczął tłumaczyć, że ogromnie lubi swój zawód, tak, ogromnie. Dziennikarstwo, to zdaniem jego w dzisiejszych czasach jedyny zawód, godny dżentelmena. Dziennikarze współcześni odgrywają tę samą rolę, co niegdyś poszukiwacze przygód, odkrywcy w rodzaju Kolumba, Vasco de Gamy, Cooka. Tak, w ustawicznej pogoni za tym, co nowe, są pionierami, badaczami. Oni wyprzedzają swój czas, są awangardą maszerującą w czołowej kolumnie.

Kinsky patrzył na Warrena ironicznie, a równocześnie pobłażliwie. Miał spojrzenie bystrego obserwatora. W szarych, trochę zmęczonych oczach czaił się wyraz podejrzliwości i jakby wyniosłości. W uśmiechu było coś lekceważącego i zarazem współczującego.

— Mam nadzieję, że pan nie wziął mi za złe mojej szczerości. Nie miałem oczywiście zamiaru zniechęcać pana do ulubionego zawodu.

Warren zakręcił kran i zaczął się wycierać.

Ciąg dalszy nastąpi.

Sport i wychowanie fizyczne

Bieg narodowy w dniu 3 Maja

Przypomina się wszystkim zainteresowanym, że start do biegu narodowego w Katowicach odbędzie się w dniu 3 maja o godz. 16.20 na boisku Miejsk. Komitetu W. F. i P. W. (dawniej „Pogoń").

Zgłoszenia seniorów jak i juniorów przyjmuje Miejska Komenda P. W Katowice (Raciborska 1) najdalej do dnia 2 maja br. włącznie.

Organizacje i Kluby Sportowe, zgłaszające swych członków jak i niezrzeszeni winni przedłożyć dowody badania lekarskiego.

Trasa biegu dla seniorów 5000 mtr., juniorów 3000 m.

Przewidziane nagrody i puchar przechodni oraz żetony pamiątkowe i dyplomy.

*

W dniu Święta Narodowego 3 Maja odbędzie się w Chorzowie po południu o godzinie 16.20 bieg na przełaj w czterech grupach, tj. bieg seniorów, juniorów, szkół i pań. Dla zwycięzców przygotowano piękne nagrody i dyplomy.

KOLARZE ŚLĄSCY ROZPOCZĘLI SEZON.

Na otwarciu sezonu kolarskiego na Śląsku odbył się wyścig dostępny dla zawodników licencjonowanych i bez licencji. W grupie licencjonowanych na trasie 44 km. zwyciężył niespodziewanie Łyżwiński (KPW.) w czasie 1:12:18 przed Rurańskim 2 i Zelnikiem, którzy uzyskali jednakowy czas ze zwycięzcą.

W grupie zawodników bez licencji na 17 km. zwyciężył Knap (Ruch) w czasie 28:15.

Turniej floretowy między Kol. Przysp. Wojsk. a Rodz. Polic. w Katowicach

W Katowicach odbyły się żeńskie i męskie zawody szermiercze na floret y przy udziale zawodników Kolejowego Przysposobienia Wojskowego i Rodziny Policyjnej w Katowicach.

Ze strony Wolejowego Przysp. Wojsk. startowali pp. Żyłkówna, Kamionka Loth, Niesler i Wilk, natomiast z sekcji szermierczej Rodziny Policyjnej: Zipserówna, Marcolówna i Strzępkówna oraz Mroncz, Zborowski, Marcol i Szczyrba.

W spotkaniu drużynowym mężczyzn zwyciężył zespół Rodziny Policyjnej w spotkaniu 10:6.

Najlepszymi w drużynach byli Marcol i Kamionka.

Zawodom przewodniczył fechtm Koza-Kozarski.

WKS. FLOTA ZWYCIĘŻA WKS. POZNAŃ.

W Poznaniu odbył się mecz bokserski o mistrzostwo armii pomiędzy WKS Flota a WKS. Poznań. Zawody przyniosły wynik remisowy 8:8, ale dzięki zwycięstwu w wadze ciężkiej do finału zakwalifikowała się drużyna Floty.

Według kolejności walk wygrali: Pasturczak (Flota), Jarmus (Poznań), Wasiak (Poznań), Piechocki (Flota), Jamusz (Flota), Wasilewski (Poznań) i Węgrowski (Flota).

NOWY REKORD SZWECJI W PŁYWANIU.

Na zawodach pływackich w Sztokholmie Per Olsson ustanowił nowy rekord Szwecji na 100 y stylem dowolnym, mając wynikiem 52.8 sek. Wynik ten lepszy jest od dotychczasowego rekordu, będącego w posiadaniu Bjorn Borza, o 0.8 sek.

Prasa holenderska o polskim tenisie

W związku z mającym wkrótce odbyć się meczem tenisowym o puchar Davisa Polska — Holandia (w Warszawie), prasa holenderska zamieszcza liczne wzmianki o tenisie polskim. Specjalnie zajmują się dzienniki holenderskie charakterystyką polskiej piątki: Baworowskiego, Tłoczyńskiego, Spychały, Hebdy), stwierdzając, że Polska ma w nich silny zespół.

Mecz Polska — Holandia budzi w Holandii wielkie zainteresowanie.

Rota ślubowania polskich olimpijczyków

„Świadom celu, odpowiedzialności i obowiązków wstępuję do kadry olimpijskiej z wiarą w swe siły i zaufaniem do jej kierownictwa, zaręczając słowem honoru dobrego Polaka i wzorowego sportowca, że

PODDAJĘ SIĘ REGULAMINOM WYDANYM PRZEZ POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI, WYKONAM WSZELKIE POLECENIA KIEROWNIKÓW I ZASTOSUJĘ SIĘ DO ZARZĄDZEŃ, DOTYCZĄCYCH ZAPRAWY SPORTOWEJ, TRYBU MEGO ŻYCIA I RYCERSKIEGO POSTĘPOWANIA.

Czynić to będę z pełnym zapałem i ofiarnie, aby dostąpić zaszczytu reprezentowania barw Najjaśniejszej Rzeczypospolitej na Igrzyskach olimpijskich i spełnić swoją powinność w walce o palmę pierwszeństwa, jako amator-sportowiec, przynosząc chlubę polskiemu sportowi wynikiem i zachowaniem."

Piąte miejsce rtm. Skulicza w Rzymie

W niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie międzynarodowych zawodów konnych w Rzymie. Udział w tych zawodach biorą reprezentacje 8-miu państw: Włoch, Niemiec, Anglii, Belgii, Portugalii, Rumunii, Turcji i Polski.

Pierwszego dnia odbył się konkurs otwarcia, w którym wzięło udział 14 koni. Konkurs podzielony był na 3 serie. W pierwszej serii startowały jedynie konie, które brały udział w zeszłorocznych zawodach. W drugiej serii wzięły udział konie, które nie startowały w roku ubiegłym. W obu seriach obowiązywał jednakowy parcours.

W pierwszej serii, w której Polacy udziału nie wzięli, zwyciężył Niemiec Hasse na koniu Tora. Hasse był jedynym zawodnikiem, który przebył parcours bez błędu.

W drugiej serii zwyciężył Belg Gonze na Ali Babie przed Anglikiem Friergerem na Maguere. Rtm. Skulicz na Astrze zajął trzecie miejsce.

W trzeciej serii dla najlepszych jeźdźców obu poprzednich przebiegów, triumfował Belg Gonze na Ali Babie przed Włochem Lombardo na Rodano. Rtm. Skulicz na Astrze zajął 5-te miejsce.

PETKIEWICZ NA ŚLĄSKU.

Trener PZLA, p. Petkiewicz, który prowadził już zimową zaprawę lekkoatletów śląskich, przybędzie ponownie na Śląsk i prowadzić będzie trening w okresie od 3 do 22 lipca br.

ZAPAŚNICTWO W JANOWIE

W niedzielę odbył się w Janowie Miejskim mecz zapaśniczy między Sokołem II Katowice a „Siłą" z Mysłowic. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem mysłowickiej „Siły" w stosunku 4:2. Zainteresowanie meczem duże, publiczności około 300 osób.

Ze sportu w Gdańsku

W niedzielę odbył się w Gdańsku 8-y narodowy bieg na przełaj dla Polaków w Gdańsku. Startowało 48 zawodników. Zwyciężył Winniecki z gdańskiej Gedanii, zdobywając na własność (po raz trzeci z rzędu) puchar, ufundowany przez b. komisarza generalnego R P w Gdańsku min. Papee.

W Gdańsku nastąpiło równocześnie otwarcie sezonu strzeleckiego na strzelnicy Polskiej Rady Sportowej we Wrzeszczu. Pierwszy honorowy strzał oddał komisarz generalny R P min. Chodacki, a drugi strzał szef wydziału wojskowego Komisariatu Generalnego R P. i prezes Polskiej Rady Sportowej w Gdańsku ppłk. Sobociński.

Mistrzostwa I ligi angielskiej

Birmingham — Leeds United 4:0.
Bolton Vanderers — Manchester United 0:0.
Arendford — Blackpool 1:1.
Derby County — Arsenal 1:2.
Everton — Aston Villa 3:0.
Preston — Chelsea 1:1.
Stoke City — Charlton 1:0.
Sunderland — Huddersfield 0:0.

Ślązak w reprezentacji koszykówki

Z okazji 10-lecia Poznańskiego Okr. Zw. Piłki Ręcznej odbył się w Poznaniu mecz koszykówki pomiędzy reprezentacjami Polski północnej i Polski południowej. Zwyciężyła Polska północna w stosunku 61: 39.

Zwycięska drużyna, w skład której wchodziła „wielka piątka poznańska", górowała przez cały czas nad przeciwnikiem.

Przypuszczalnie reprezentacja Polski na mistrzostwach Europy, które się odbędą w Kownie, wyjedzie w następującym składzie: Lój, Kasprzak, Rospendowski (Śl.), Pławczyk, Grzechowiak, Patrzykont, Pawłowski, Stok, Śmigielski, Różycki i Gregolajtis.

1.200 km na godzinę!

Nowy rekord szybkości, jaki ustanowił niemiecki kapitan lotnictwa Dieterle (746.6 km na godzinę) nasuwa pytanie, jaka może być w najbliższym czasie największa szybkość samolotu. Według znanego konstruktora samolotowego Sikorskiego, szybkość wynosić może 1.200 km na godzinę u samolotów na małe wysokości i 1.040 km u samolotów stratosferycznych. Dużo jeszcze czasu upłynie nim osiągnięta zostanie taka szybkość. Kto chce pobić dotychczasowy rekord szybkości Dieterlego, musi powiększyć jego szybkość o 7,5 km. na godzinę, ponieważ ustalono, że dotychczasowy rekord (w tym wypadku Dieterlego) musi być pokonany przynajmniej o 1 proc., aby nowy wyczyn uznany został za rekord.

Oświadczenie Wilimowskiego

„Katowice, dnia 26 kwietnia 1939 r.

Do Szan. Zarządu K. S. Ruch
Chorzów - Batory.

W związku z ostatnimi zarzutami wysuwanymi pod moim adresem na łamach niektórych pism, oraz krążącymi pogłoskami, jakobym przyznawał się do narodowości niemieckiej, oświadczam, że wszelkie tego rodzaju zarzuty są nieprawdziwe i bezpodstawne, albowiem zawsze tak dawniej jak i dziś byłem i jestem Polakiem, i w miarę możliwości pracowałem dla dobra sportu polskiego, tak w zawodach międzynarodowych jak i w szeregach Klubu Sportowego „Ruch".

Analogiczne oświadczenie złożyłem już raz swego czasu w Zarządzie PZPN.

Przesyłając powyższe oświadczenie do wiadomości, proszę o łaskawe umieszczenie go w tut. prasie polskiej.

Ze sportowym pozdrowieniem
(—) Wilimowski Ernest".

*

Zamieszczając powyższe oświadczenie Wilimowskiego, pragniemy przyczynić się do ostatecznego zlikwidowania tej niemiłej tak dla samego Wilimowskiego, jak K. S. Ruch i sportu polskiego sprawy. Równocześnie oświadczenie to jest wyjaśnieniem naszego stanowiska i stanowiska prasy śląskiej, jakie zajmowała ona w ostatnich miesiącach w tej całej sprawie, tak chętnie przez część prasy, zwłaszcza warszawskiej, nazywanej „bojkotem" Wilimowskiego.

Młodzież na spadochrony!

Najmłodszą gałęzią sportu lotniczego jest sport spadochronowy, zapoczątkowany i zorganizowany przez L. O. P. P. — Jest on koniecznym uzupełnieniem umiejętności każdego pilota, jak również podstawą do przygotowania oddziałów wojskowych do pracy w charakterze desantów powietrznych. Uprawiają go liczne rzesze młodzieży polskiej.

Wyszkolenie dzieli się na trzy stopnie.

Stopień pierwszy obejmuje wyszkolenie teoretyczne, naukę składania spadochronów, ćwiczenia praktyczne na trapezie oraz około 100 skoków szkolnych z wieży spadochronowej. Czas trwania kursu mniej więcej 14 dni. Zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych.

Stopień drugi obejmuje wykłady teoretyczne, doskonalenie się w składaniu spadochronów, ćwiczenia na trapezie, skoki z wieży oraz trzy skoki z samolotu, poprzedzane t. zw. „oblatywaniem" skoczków na samolotach. Czas trwania kursu — około jednego tygodnia. Warunkiem koniecznym przyjęcia na kurs wyszkolenia II stopnia jest ukończenie kursu wyszkolenia I stopnia.

Stopień trzeci obejmuje wyszkolenie instruktorskie, a mianowicie: wyszkolenie teoretyczne i prowadzenie szkolenia na I-szym i II-gim stopniu, doskonalenie się w skokach z samolotu pasażerskiego, skoki z samolotu dwumiejscowego oraz skoki ze specjalnym zadaniem, jak: skoki z lądowaniem na wyznaczony punkt, skoki na powierzchnie wodne w nocy itp.

Stopień IV obejmuje szkolenie specjalne skoczków wyczynowych a mianowicie: skoki wysokościowe, skoki z opóźnionym otwarciem spadochronu, skoki z różnych pozycji, skoki w pełnym ubiorze, skoki w nocy, na powierzchnie wodne, przy silnym wietrze itp.

Wyszkolenie w stopniu III i IV — prowadzone jest centralnie przez Referat Spadochronowy Zarządu Głównego L. O. P. P. Wyszkolenie w stopniach I i II prowadzą okręgi wojewódzkie i kolejowe L. O. P. P. Na Śląsku posiadamy 2 ośrodki wyszkolenia spadochronowego: w Bielsku i Katowicach.

Opłaty dla członków L. O. P. P. za wyszkolenie I stopnia — zł 2.50, za wyszkolenie II stopnia — zł 20; dla osób niestowarzyszonych — zł 5 i zł 30.

Kandydaci do szkolenia muszą mieć skończonych co najmniej 16 lat i przejść pomyślnie przez badania lekarskie w Instytucie Badań Lotniczo-Lekarskich, lub u lekarzy upoważnionych do powyższych badań. Do szkolenia I i II stopnia badania przeprowadzają przychodnie lotniczo-lekarskie w Katowicach i Bielska za opłatą zł 8.

Instruktorzy i kandydaci na IV stopień wyszkolenia spadochronowego są badani w I. B. L.

Kursy spadochronowe rozpoczną się w dniach najbliższych. Zgłoszenia na kurs w Ośrodku Wyszkolenia Spadochronowego w Bielsku należy kierować pod adresem: Ośrodek Wyszkolenia Spadochronowego przy Obwodzie Powiatowym LOPP w Bielsku — Starostwo, natomiast zgłoszenia na kursy spadochronowe w Ośrodku Wyszkolenia Spadochronowego w Katowicach kierować pod adresem Śląski Okręg Wojewódzki LOPP w Katowicach, gmach Województwa, pokój nr 620, III p.

Do zgłoszeń należy dołączyć krótki życiorys, adres, ważne świadectwo lekarskie poradni lotniczo-lekarskiej oraz znaczek na odpowiedź.

CO DZIEŃ NIESIE

WTOREK **2** maja

Dziś: Zygmunta
Jutro: Konstytucja 3-go Maja
Wsch. słońca: 4,00
Zach. słońca: 18,42

Z sekretaciatu Wojewody Śląskiego

(—) Na ręce P. Wojewody dr Michała Grażyńskiego wpłynęło pismo następującej treści: „Powiatowy Walny Zjazd delegatów Związku Strzeleckiego obradujący w dniu 23 kwietnia rb. w Pszczynie składa Wlodarzowi Ziemi Śląskiej podziękowanie za jego ofiarną i owocną pracę, zarnacznąc, iż wiernie stoi przy jego boku jako karna organizacja państwowotwórcza.

WŁAŚCICIELE KINOTEATRÓW NA FON.

W dniu wczorajszym została wpłacona do rąk Pana Wojewody Śląskiego dr Grażyńskiego kwota zł 10.000 (dziesięć tysięcy) na Fundusz Obrony Narodowej zebrana wśród członków Związku Teatrów Świetlnych na Woj. Śląskie w Katowicach.

K. K. O. PRZYJMUJE WPŁATY NA P. O. P. W DNIU 3 MAJA

Zawiadamia się, iż wszystkie Komunalne Kasy Oszczędności Województwa Śląskiego przyjmować będą przez cały dzień wpłaty na P. O. P. w dniu 3 maja br.

LUSTRACJA KOMITETÓW ZIMOWEJ POMOCY BEZROBOTNYM.

(—) Od 3-ch dni bawi w Katowicach b. senator Kwaśniewski, który z ramienia Ogólnopolskiego Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym przeprowadza kontrolę powiatowych, miejskich i gminnych Obyw. Komitetów Z. P. B. W pierwszym dniu swego pobytu na Śląsku p. Kwaśniewski przeprowadził kontrolę w wojewódzkim i miejskim Obywatelskim Komitecie Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Katowicach i w Chorzowie oraz w powiecie tarnogórskim. W drugim dniu zlustrował on komitety w powiecie katowickim i częściowo w powiecie rybnickim, zaś w 3-cim dniu resztę powiatu rybnickiego oraz powatów cieszyńskiego i frysztackiego.

KARTKI KORESPONDENCYJNE P. C. K.

(—) Staraniem Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, Min sterstwo Poczt i Telegrafów wydało kartki pocztowe, ilustrowane widokami, przedstawiającymi działalność Polskiego Czerwonego Krzyża. Karty te wartości 30, 15 i 10 groszy wprowadzone zostały do sprzedaży z dniem 17 kwietnia 1939 r. we wszystkich placówkach pocztowych. Polski Czerwony Krzyż zwraca się tą drogą do społeczeństwa z prośbą by ze względów propagandowych na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża posługiwało się w korespondencji krajowej i zagranicznej kartkami propagandowymi P. C. K.

KOMUNIKAT TOWARZYSTWA POLEK.

(—) Zarząd Tow. Polek w Katowicach zwraca się z apelem do członkiń, by w dniu 3 Maja wszystkie wzięły czynny udział w uroczystościach obchodu Święta Narodowego. Zbiórka o godz. 9,15 przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego.

ZJAZD ZW. URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH.

(—) Związek Urzędników Kolejowych okręgu śląskiego odbył w dniu 30 kwietnia swój walny zjazd delegatów w sali „Wypoczynek" w Katowicach. Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym Chrystusa Króla w Katowicach. Zjazd zagaił prezes Okr. Śląskiego p. Piaczek, witając przedstawiciela dyrektora kolei państwowych w osobie kierownika działu p. Turskiego, oraz przedstawicieli pokrewnych związków kolejowych okręgu pomorskiego, poznańskiego i radomskiego. Po przemówieniach powitalnych uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Marszałka Śwnigłego Rydza, ministra komunikacji, wojewody śląskiego oraz biskupa śląskiego. Z kolei przystąpiono do właściwych obrad t. j. sprawozdania ustępującego zarządu, który zjazd zaakceptował. W uchwalonym następnie budżecie przeznaczono 500 zł na P. O. P. Wybrano nowy zarząd w dotychczasowym składzie z prezesem Piaczkiem na czele. Uchwalono szereg wniosków, dotyczących żądania przyznania dodatku drożyźnianego (dodatku lokalnego) dla wszystkich miejscowości śląska, zniesienia dodatku specjalnego itd. Zjazd w podniosłym patriotycznym nastroju zakończono odśpiewaniem „Roty".

ZEBRANIE ODDZIAŁU OZN. KOLONIA MOŚCICKIEGO.

(—) 21 kwietnia Oddział OZN. Kol. im. Prezydenta Mościckiego zwołał zebranie obywatelskie, które miało charakter manifestacyjny. Aktualny referat na temat obecnej sytuacji politycznej wygłosił p. Węgierak.. Zebrani uchwalili jednorazowego opodatkowania na FON. oraz rezolucję w której manifestują swą gotowość do ofiar dla Ojczyzny.

Program obchodu święta 3 Maja

Dnia 2 maja: o godz. 19,30 capstrzyk orkiestr wojskowej i policyjnej oraz organizacji półwojskowych ulicami miasta.

Dnia 3 maja: o godz. 6-tej pobudka orkiestry wojskowej; o godz. 10-tej uroczyste nabożeństwo polowe na boisku Okr. Ośw. P. W. (obok Parku Kościuszki). Mszę celebrować będzie J. E. Ks. Biskup Stanisław Adamski. Kazanie okolicznościowe wygłosi ks. prałat Stefan Szwajnoch. Po nabożeństwie odbędzie się ślubowanie Kadry Olimpijskiej i pochód ulicami: Kościuszki, plac Miarki, Jagiellońską, Francuską, Marszałka Piłsudskiego, — przed Teatrem defilada — 3-go Maja, Stawową i Mickiewicza na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie odbędzie się zebranie manifestacyjne z przemówieniem Prezydenta miasta Dr Adama Kocura. Po odśpiewaniu Hymnu rozwiązanie pochodu.

Po południu: Festyn Ludowy. O godz. 15 w parku Kościuszki i w halach powystawowych wielki Festyn Ludowy z udziałem dzieci szkolnych, Ośrodka Wychowania Fizycznego, Sokoła i organizacji sportowych, obejmujący różne gry, zabawy i popisy o nagrody. Zawody sportowe o godz. 15 na boisku Miejskiego Okr. P. W. zawody lekkoatletyczne o nagrodę prezydenta miasta Katowic, o godz 16.30 Bieg Narodowy na przełaj.

Wieczorem: o godz. 19.45 uroczyste przedstawienie w teatrze im. St. Wyspiańskiego „Damy i Huzary", poprzedzone przemówieniem Dr W. Dobrowolskiego.

W poszczególnych dzielnicach odbędą się uroczyste wieczornice: **Bogucice:** o godz. 19 w sali Domu Ludowego — **Brynów:** o godz 17 w świetlicy Związku Strzeleckiego — **Katowicka Hałda:** o godz. 19 w sali Rzychonia **Zaleska Hałda:** o godz. 19 w sali Mroncza — **Dąb:** o godz. 17 w sali Czupryny — **Ligota:** o godz. 20 w sali Mandeckiego — **Załęże** o godz. 19 w sali Botora — **Zawodzie:** w auli szkoły im. Królowej Jadwigi.

W ciągu dnia odbywać się będzie zbiórka publiczna ofiar na ulicach i w lokalach na Dar Narodowy. Nie żałujmy grosza na wielkie dzieło oświaty i kultury! — Przez Ruch Społeczno-Oświatowy T. C. L. do duchowej potęgi Państwa.

Uwagi dla organizacyj

Organizacje biorące udział w nabożeństwie i defiladzie zbierają się z miejscach zbiórki przez nich oznaczonych i udają się w zwartych szeregach do parku Kościuszki.

Z powodu wielkiej ilości zgłoszonych uczestników organizacje ustawiają się nie tylko na boisku ale i na placu powystawowym i w parku Kościuszki.

Miejsca wyznaczone wskazywać będą policyjni porządkowi z opaskami biało-amarantowymi. Do ich rozkazów należy się bezwzględnie stosować.

Organizacje z Brynowa i Załęskiej-Hałdy biorą udział w nabożeństwie w parku Kościuszki — dokąd przychodzą w zwartych szeregach.

Organizacje z Załęża i Dębu po nabożeństwie w miejscowych kościołach przyłączają się do pochodu przy ul. Żwirki i Wigury o godz. 11.30.

Organizacje z Bogucic i Zawodzia po nabożeństwie w miejscowych kościołach, przyłączają się do pochodu u wylotu ul. Francuskiej o godz. 11.45.

Uprasza się publiczność, by na czas defilady i uroczystości na pl. Marsz. Piłsudskiego opróżniła Rynek i ustawiła się na chodnikach oraz wzdłuż ulic podczas przemarszu wojska i organizacyj.

Śmierć zaskoczyła go na szosie

W nocy z niedzieli na poniedziałek dokonano na szosie pomiędzy stadionem a dworem w Chorzowie makabrycznego odkrycia. Na szynach toru kolejki waskotorowej leżały zwłoki 38-letniego Edmunda Krawczyka, mieszkańca Chorzowa (Lisota Górnicza 17). Z rany na głowie trupa saczyła się krew. Stwierdzono, iż zgon Krawczyka nastąpił około północy. W jaki sposób tragicznie zmarły Krawczyk odniósł rany na razie nie ustalono. Istnieje jednak przypuszczenie, iż Krawczyk, idąc szosą, uderzony został przez jakiś pojazd, który nie zatrzymując się odjechał w niewiadomym kierunku.

Prace Polskiego Związku Zachodniego
w Bielsku

Jest powszechnie wiadomo, że Bielsko z okolicą pod względem gospodarczych i politycznych przerostów niemczyzny szczególną na siebie zwraca uwagę.

Mając to na względzie, Polski Związek Zachodni przystąpił w ostatnich czasach do zorganizowania na tym terenie planowej i systematycznej pracy, której zadaniem będzie zmiana tego stanu rzeczy, niemożliwego do utrzymania na dłuższą metę.

Prace PZZ. w Bielsku cieszą się w chwili obecnej dużym powodzeniem i wykazują widoczne rezultaty. O imprezach urządzanych z okazji „Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego" w Bielsku prasa już szczegółowo informowała.

W dniu 21 bm. odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie Koła PZZ. Biała-Bielsko, gdzie po złożeniu sprawozdań udzielono absolutorium ustępującym władzom i dokonano wyboru nowego zarządu z p. rejentem Bilińskim na czele. Z uznaniem przy tym podnoszono pracę zarządu, który w trudnych warunkach doprowadził do pełnego uaktywnienia prac PZZ. na terenie Bielska. Przez aklamację złożono również podziękowanie p. sędziemu Rychlikowi, ustępującemu prezesowi koła, który pracami PZZ. interesuje się czynnie od lat kilku. Godne szczególnego podkreślenia jest stanowisko członków koła w sprawie akcji na rzecz dozbrojenia.

Zebrani członkowie w liczbie około 180 osób uchwalili jednogłośnie zwrócić się do pana starosty o powołanie Komitetu Obywatelskiego, którego zadaniem będzie czuwać, by nikt nie uchylił się od obywatelskiego obowiązku świadczenia na rzecz akcji przeciwlotniczej lub FON. z tych, którzy będąc obywatelami polskimi i korzystając z gospodarczych koncesyj, winni proporcjonalnie do swych dochodów poprzeć akcję Pożyczki O. P.

URUCHOMIENIE DOMU TURYSTYCZNEGO W KRAKOWIE

(—) Wobec zwiększającego się z wiosną ruchu turystycznego w Krakowie i wielkiego napływu wycieczek masowych młodzieży szkolnej — Polski Związek Turystyczny otwiera z dniem 1 maja Dom Turystyczny kwater masowych w Rynku Głównym w Krakowie. Dom ten został odpowiednio zaadaptowany i może pomieścić wycieczki, liczące do 500 osób. Dom Turystyczny P. Z. T. położony jest w samym centrum miasta, dzięki czemu wycieczki mogą bez straty czasu zwiedzać zabytki Krakowa. Wobec bardzo licznego napływu zgłoszeń, należy wcześniej zamawiać kwatery. Cena noclegu wynosi dla młodzieży 50 groszy, dla dorosłych 80 groszy. Zgłoszenia kierować należy do Polskiego Związku Turystycznego w Krakowie, ul. Lubicz L. 4 (naprzeciw dworca kolejowego).

Nowe papierosy

Dowiadujemy się, iż w niedługim czasie Polski Monopol Tytoniowy ma zamiar wypuścić na rynek dwa nowe gatunki papierosów. Będą to ustnikowe papierosy pod nazwą „Dames-Filtr", zaopatrzone w filtr z ligniny oraz bezustnikowe papierosy pn. „Bałtyk" posiadające również filtr lecz ze specjalnie spreparowanej waty. Nowe gatunki będą wykonane z wysokowartościowych tytoni orientalnych i bałkańskich; zastosowanie do nich filtrów stanowiących w tej dziedzinie ostatni krzyk higieny, niewątpliwie doda im dużo atrakcyjności.

Z karty żałobnej

Śp. dr Maksymilian Hanke
Zasłużony działacz niepodległościowy

(—) Dnia 30. 4. br. zmarł w Katowicach znany działacz niepodległościowy senior lekarzy polskich na Śląsku dr. Maksymilian Hanke w 74 roku życia. Urodził się dnia 24. 9. 1866 r. w Śremie, gdzie też ukończył gimnazjum. Studiował medycynę we Wrocławiu i Lipsku. Jako lekarz osiedlił się w roku 1893 w Bytomiu. Natychmiast rozpoczął narodową działalność oświatowo-polityczną. Stworzył Polski Prowincjonalny Komitet Wyborczy na Śląsku, którego zadaniem było przeprowadzenie wyborów polskich posłów do parlamentu niemieckiego. Był przewodniczącym przez cały czas istnienia. Należał do założycieli Polskiej Rady Narodowej w Poznaniu i Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego na Rzeszą Niemiecką, do założycieli Śląskiej Pomocy Naukowej, Sokoła i Banku Ludowego w Bytomiu, tej matki wszystkich podobnych polskich spółek bankowych na Śląsku. Przez 20 lat był przewodniczącym rady nadzorczej tej ostatniej instytucji. W plebiscycie górnośląskim był szefem Wydziału Polityki Wewnętrznej a przez rok ostatni zastępcą komisarza plebiscytowego. Po podziale Górnego Śląska musiał przenieść się do Katowic. Był pierwszym przewodniczącym nowo zorganizowanego Towarzystwa Lekarzy Polaków na Śląsku a później jego prezesem honorowym, w końcu pierwszym prezesem Okręgu Śląskiego Zw. Lekarzy Państwa Polskiego. Był człowiekiem nie spotykanej energii. Pracował i wykonywał praktykę jeszcze na tydzień przed zgonem. Zmarły był odznaczony orderem „Polonia Restituta".

Jak z zestawionych suchych dat i faktów wynika odszedł od nas człowiek o wielkiej zasłudze dla odrodzenia narodowego Śląska i jego powrotu na łono Macierzy. Społeczeństwo zachowa zasługi te w pamięci i przypominać je będzie potomnym z wdzięcznością.

NIE MA DOMU POLSKIEGO
bez nalepki iluminacyjnej 3-go Maja. Nalepki są do nabycia w bibliotekach T. C. L. i składach papieru.

KURS CHARYTATYWNY

(—) Tegoroczny kurs charytatywny, urządzany przez Związek Towarzystw Dobroczynnych Caritas pod hasłem: „Opiekujemy się dziećmi" odbędzie się w dniach od 22—25 maja br. na sal. domu Caritas, Katowice, ul. Brata Alberta 4.

POPULARNY KURS RADIOTECHNICZNY DLA MŁODZIEŻY BEZROBOTNEJ

(—) W dniu 26 bm. w gmachu T. C. L. przy ul. Francuskiej staraniem Ośrodka Oświatowego w Katowicach, a przy współudziale Polskiego Radja zorganizowany został 50-godzinny kurs radiotechniczny. Uczestnicy kursu, na którego program złożą się wykłady z zakresu budowy nowoczesnych anten, zwalczania zakłóceń oraz budowy odbiorników radjowych otrzymają po ukończeniu specjalne świadectwa. Trzeba zaznaczyć, że kurs ten o charakterze popularnym, zorganizowany został dla młodzieży bezrobotnej, zgrupowanej w świetlicach powszechnych. Absolwenci kursu po jego ukończeniu bezsprzecznie znajdą możliwość stałego zarobkowania. Zwłaszcza w dziale zakładania nowoczesnych anten, jak i zwalczania zakłóceń w odbiorze radjowym odczuwa się obecnie brak wykwalifikowanego personelu.

NIE ZWLEKAJMY ANI CHWILI! WPŁACAJMY DZIŚ PIENIĄDZE NA POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIW-LOTNICZEJ.

Młodzież dumna i świadoma siły Polski

Młodzież szkolna — nawet ta ze szkół powszechnych niesłychanie żywo interesuje się wypadkami doby obecnej. Chłopcy dwunastoletni wiodą ożywione dyskusje na tematy aktualne. Nic nie ujdzie ich uwadze, czytają pilnie gazety, rano w drodze do szkoły tworzą się przed kioskami grupki wczytujące się chciwie w najnowsze wiadomości, umieszczane w dziennikach na pierwszych stronach. Przed lekciami w klasach omawiają między sobą wiadomości, które przyniosły wczorajsze dzienniki. Orientują się doskonale. Rozmowy urywają się naturalnie z chwilą wejścia nauczyciela, bo tylko między sobą są zupełnie szczerzy. Oczywiście, o ile na lekcji wypłynie przypadkowo jakieś aktualne zagadnienie, chłopcy jeden przez drugiego — na wyścigi — opowiadają. Każdy chce się popisać, nikt nie chce być tym ostatnim, który nic nie wie.

Nauczyciel geografii ma dziś ułatwioną pracę. Któryż z małych chłopców w klasie piątej czy szóstej miałby nie wiedzieć, gdzie leży Abisynia, Albania lub Hajpeda. Jeśli mowa o Francji, zaraz usłyszymy na zakończenie odpowiedź: We Francji mają potężną linię Maginota. Uczeń siada zadowolony, że powiedział coś ważnego. Ale już w tej chwili inni go dystansują o dziesięć długości. Zaczyna się opowiadanie o wyposażeniu, uzbrojeniu — słowem, opowiadają rzeczy o których — zdawałoby się — starsi tylko słyszeli. Fantazja ich ponosi. Linię Zygfryda też mają, i to jeszcze jak! Tylko ci mali „taktycy" i „znawcy" spraw wojskowych nie mają do tej ostatniej zaufania. Dominuje zdanie, że ta linia jest do „bani". To ich ostateczny, nieodwołalny sąd. Niechby ktoś próbował oponować zaraz mu taki berbeć zareplikuje: „A nie czytałeś, że niemieckie czołgi wyglądają w bitwie jak sita".

Warto często podsłuchać bo tylko tym sposobem człowiek dowie się, co myślą i wiedzą ci najmłodsi. Znają na wylot „Łosia", wiedzą, jakie uzbrojenie mają czołgi... Najważniejsze jednak, że są pewni zwycięstwa. Tu nie ma dwuch zdań. Chłopcy zajęli bardzo wyraźne stanowisko wobec „życzeń" sąsiada. Na ten temat mają jedną zdecydowaną odpowiedź. Ci dwunastoletni kandydaci na przyszłych żołnierzy wiedzą już, jaki będzie wynik ewentualnej rozprawy.

Niejeden ze starszej generacji powinien wziąć sobie z nich przykład. Podsłuchanie jednej rozmowy dużo by go nauczyło

Tych przekonań naszej młodzieży nikt i nie zachwiać nie potrafi. Z młodzieży naszej możemy być dumni. Szczególnie w ostatnich miesiącach dała ona tego dowody ofiarując niejednokrotnie wszystkie oszczędności na dozbrojenie armii. Dziś młodzież ofiarowała chętnie, z własnej nieprzymuszonej woli ubierane grosze, a jutro z tą samą gotowością stanie ramię przy ramieniu, z karabinem w dłoni.

d.

TEATR KINO I ESTRADA

TEATR IM. ST. WYSPIANSKIEGO W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Wtorek o godz. 20: „Harnasie" — balet polski.
Środa 3 maja o godz. 16: „Teść". — O godz. 19.45 „Damy i huzary" uroczyste przedstawienie.
Czwartek o godz. 20: „Ponad śnieg".
Piątek o godz. 20: „Ponad śnieg".
Sobota o godz. 15.30: „Powrót Ulissa" dla szkół. — O godz. 19.30: „Ojciec Nikoluzos" dla Zw. Naucz. Pol.

Dziś „Harnasie", „Bajka" i „Wesele na wsi"

Niebywałe zainteresowanie w sferach artystycznych Śląska wzbudziła wiadomość o przyjeździe do Katowic zespołu 40 najwybitniejszych śpiewaczek i tancerzy Baletu Polskiego pod kierownictwem znakomitych baletmistrzów J. Cieplińskiego i P. Zajlicha, który to zespół po występie na Festiwalu Muzyki Współczesnej w Warszawie, przed wyjazdem do Nowego Jorku wystąpi w Katowicach we wtorek, 2 maja, a w środę 3 maja w Chorzowie, w wielkim arcydziele K. Szymanowskiego „Harnasie". Balet składa się z 40 osób wyrzucających we wspaniałych kostiumach i na tle przepięknej dekoracji pędzla Zofii Stryjeńskiej. Całość uzupełni jeszcze 2 balety „Wesele w Ojcowie" i „Bajka" Moniuszki. Orkiestra symfoniczna składa się z 50 osób.

„Damy i huzary" uroczyste przedstawienie w dniu 3 Maja.

W środę 3 maja o godz. 19.45 jako w dniu Rocznicy Konstytucji 3 Maja odbędzie się w Teatrze im. St. Wyspiańskiego w Katowicach uroczyste przedstawienie komedii A. Fredry „Damy i huzary". Przedstawieniu poprzedzi okolicznościowe przemówienie Lektora U. J. Dr. Wł. Dobrowolskiego i odegranie Hymnu Państwowego przez orkiestrę Pot. Woj. Śl.

W porozumieniu z Komitetem Obywatelskim komunikujemy, iż kasa teatru rezerwuje miejsca w ložach i fotelach dla reprezentantów władz cywilnych i wojskowych. Zniżki ważne.

Jest życzeniem Komitetu Obywatelskiego, aczkolwiek związki i organizacje wysłały na to przedstawienie delegatów ze sztandarami, które umieszczone będą w pierwszych rzędach obu balkonów.

Bezpłatne bilety dla posiadaczy sztandarowych wyda sekretariat teatru w godzinach od 10—14 i od 18—20.

TEATR NA PROWINCJI.

KARWINA — wtorek, 2 maja: „Damy i huzary" o godz. 20 tej.
ORZESZNA — czwartek 4 bm. o godz. 20: „Teść".
RYBNIK — piątek 5 bm. o godz. 20: „Teść".

MIEJSKI DOM LUDOWY w Chorzowie:

Balet Polski w Chorzowie!

W dniu 3 go maja o godz. 16 i 20 w Miejskim Domu Ludowym w Chorzowie wystąpi gościnnie Balet Polski, reprezentujący sztukę polską na tegorocznej wystawie światowej w Nowym Jorku. Wystawione zostanie arcydzieło Karola Szymanowskiego „Harnasie". Program uzupełniają dwa dalsze balety „Bajka" St. Moniuszki i „Wesele na wsi" K. Kurpińskiego. Zespół baletowy liczy 40 osób. Orkiestra symfoniczna w składzie 50 osób. Bilety do nabycia w kasie teatru.

REPERTUAR TEATRU:

Środa 3 maja o godz. 16 i o godz. 20: „Harnasie", „Bajka" „Wesele na wsi" — w wykonaniu Baletu Polskiego.

KINOTEATRY w KATOWICACH:

CAPITOL: „Syn Frankensteina".
CASINO: „Bitwa nad Marną".
COLOSSEUM: „Serce matki".
SŁOŃCE: „Florian".
STYLOWY: „Paweł i Gawel".
ZORZA: „Władczyni".
ZAWODZIE — ATLANTYK: „Przeklęta" i PAT.
BOGUCICE — BAJKA: „Batallion nieustraszonych" i „Teodora robi karierę".

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „13 krzeseł".
BIELSK — APOLLO: „Niebieski lis". — RIALTO: „Verdi".
BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „5 milionów szuka spadkobiercy" i „Zbrodnia w Monte Carlo".
CHORZÓW — APOLLO: „Florian" i „Orkan". — ROXY: „Maria Antonina" i „Bunt załogi". — COLOSSEUM: „Zapomniana melodia" i „Orły morskie". — DELTA: „Marnotrawna córka" i „Przygoda w Szanghaju".
HAJDUKI W. — ŚLĄSKIE: „Granica" i „Suez".
JANÓW — SŁOŃCE: „Władczyni dżungli" i „Audiencja w Rzymie".
MIKOŁÓW — ADRIA: „Czar nocy majowej" i „Lord Jeff".
MYSŁOWICE — ADRIA: „O czym się nie mówi" i dodatek kolorowy.
MYSŁOWICE — ODEON: „Zwycięzcy żywiołu" i nadpr. — HELIOS: „Czterech na posterunku" i nadpr.
Nowy Bytom — PATRIA: „Wyspa rozbitków".
PIEKARY ŚL. — APOLLO: „Pod fałszywym oskarżeniem" i „Kombatanci".
PIOTROWICE — PIAST: „Paweł i Gawel" i „Ekspres na szlaku Indian".
RYBNIK — APOLO: „Pani i cowboy" i „Zbrodnia w Monte Carlo". — ŚWIT: „Za winy niepopełnione" i „Na jej rozkaz". — HELIOS: „Sherlok Holmes i dr Watson" i „Halka".
RUDA — BAŁTYK: „Władczyni dżungli" i „Młodowy miesiąc".
SZOPIENICE — COLOSSEUM: „Zamknięty świat" i „Kochana dziewczyna".
ŚWIĘTOCHŁOWICE — COLOSSEUM: „Ostatnia brygada" i „Szarlatan". — APOLLO: „Student z Pragi" i „Władca prerii".

Katowice

WIEC KOBIET W NOWYM BYTOMIU

(K) 26 kwietnia odbył się w Nowym Bytomiu manifestacyjny wiec kobiet, zorganizowany przez Ośrodek Propagandy Pogłębową Moralnego. Wiec odbył się w nastroju zgody i harmonii wszystkich organizacji kobiecych z Nowego Bytomia i Czarnego Lasu przy współudziale ok. 2000 kobiet. Wiec zagaiła kierowniczka Ośrodka p. Zeńczakowa, po czym wygłosiła dłuższe przemówienie dr Apelówna oraz p. Matkowa. Przemówienia przerywane były hucznymi oklaskami. Następnie kmdtka placówki P. W. K. p. mgr Gargułowa odczytała rezolucję, którą wysłano do P. Prezydenta R. P. i Naczelnego Wodza. Wiec zakończono odśpiewaniem „Roty".

CHODZI O SIŁY OBRONNE POLSKI! NIE WOLNO ZWIEKAĆ Z SUBSKRYPCJĄ POŻYCZKI OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ.

Jesteśmy gotowi

Wielki Zjazd Sprawozdawczy OZN. w Tarnowskich Górach

W niedzielę 30 kwietnia br. odbył się w Tarnowskich Górach obwodowy Zjazd Sprawozdawczy Obozu Zjednoczenia Narodowego. W obecności ponad 700 delegatów i członków zagaił obrady prezes Gajdas, witając przedstawicieli władz w osobach starosty mgr. Mierzwy, płk. Chmielewskiego, burmistrza mgr. Grzbieli, oraz reprezentantów wszystkich organizacyj polskich.

Przemówienie programowe na temat aktualny wygłosił wicemarszałek Senatu R. P. prezes Okręgu Śląskiego O. Z. N. dr Pawełec. — **Naród polski** — wywodził mówca — **jest wychowany przez wielkich mężów stanu Polski niepodległej. Zmarły Marszałek wpoił w naród poczucie honoru i dzięki temu nie znajdzie się w Polsce żołnierz, który by dobrowolnie szedł w niewolę. W narodzie polskim nie ma miejsca i nigdy go nie będzie dla Hachów, którzy zaprzedają niepodległość i pozwolą sobie nałożyć obrożę. Z tego, co posiadamy, niczego nie oddamy za żadną cenę. Opieramy się na naszej silnej, bitnej armii, spuściźnie Marszałka Piłsudskiego. Niemcy wysunęli w marcu żądania pod adresem Polski i otrzymali odpowiednie pokwitowanie. Jeżeli obecnie grożą i prą do wojny, to my im oświadczamy, że gotowi jesteśmy bić się z nimi.**

Naród polski jest obecnie zjednoczony i przygotowany do boju. Każdy z nas wie, że będzie walczył nie tylko o niepodległość własnego państwa ale równocześnie w obronie kultury Europy przed zakusami apostołów neopoganizmu.

Poszczególne fragmenty przemówienia były żywiołowo oklaskiwane i przerywane okrzykami na cześć armii.

Następnie uchwalono wysłać telegramy do Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza, Ministra Becka, Szefa Obozu gen. Skwarczyńskiego, Wojewody Śląskiego dra Grażyńskiego i Biskupa Ks. Adamskiego.

Z kolei wygłosił przemówienie starosta mgr Mierzwa. Po omówieniu ideowych założeń O. Z. N. — mówca zapoznał obecnych z zamierzeniami i planami gospodarczymi powiatu.

Patriotyczne przemówienia wygłosili jeszcze poseł na Sejm Śląski Płonka i prezes powiatowy Związku Powstańców Śląskich Zejer.

Po przemówieniach przystąpiono do sprawozdań prezydium Obwodu z dotychczasowej działalności. Prezes poseł Gajdas referował sprawy natury politycznej i gospodarczej, sekretarz Musielak sprawy organizacyjne, referent budżetowo-gosp. sprawy kasowe i następnie komisja rewizyjna z przeprowadzonej lustracji kasy.

Ze sprawozdań wynika, że obwód liczy 23 koła (z częścią powiatu świętochłowickiego 28) i 2600 członków (3800 z gminami pow. świętochł.). W okresie sprawozdawczym odbyło się 256 zebrań miesięcznych, 49 uroczystych, 2 manifestacje i 11 zebrań publicznych. Prócz tego w okresie przedwyborczym zorganizowano ponad 40 zebrań publicznych. Na wspomnianych zebraniach wygłoszono ogółem 434 referaty. Obrót kasowy wynosił w okresie sprawozdawczym 10.600 złotych.

W dalszym ciągu programu wygłosił krótki referat na temat: Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej" dyrektor M K K O w Tarn. Górach. mgr Mateja, apelując do zebranych, aby propagowali na terenie swoich gmin supskrypcję P. O. P.

Zjazd powziął następujące rezolucje:

1) w sprawie odebrania mniejszości niem. przywileiów, jakie mają w Polsce,

2) o zdecydowane zajęcie stanowiska wobec prowokatorów.

3) w sprawie uprzemysłowienia powiatu,

4) by rozpoczęto jeszcze w br. budowę szkół powszechnych w Rybnej i Kozłowej Górze oraz rozbudowę szkoły w Reptach Nowych.

Przemówienie końcowe wygłosił prezes Gajdas, podkreślając, że idea zjednoczenia ogarnęła cały naród. Oparci mocno o niewzruszone zasady wiary chrześcijańskiej, owiani jesteśmy duchem patriotyzmu, zawsze gotowi do walki o naiświętsze ideały. Nadeidzie chwila, że upomnimy się o 700.000 rzeszę Polaków na Śląsku Opolsk., braci naszych, którzy w walce z zaborcą wykazują niespożyty hart ducha.

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marszałka Śmigłego-Rydza — oraz odśpiewaniem hymnu „Jeszcze Polska" — zakończono wspaniały zjazd.

Tragiczna przejażdżka motocyklem

Tragiczny wypadek zdarzył się w dniu 27. IV. w Brzeszczach pow. Biała. Zatrudniony w tej miejscowości jako szofer samochodu ciężarowego Hurtowni Kupieckiej Jan Klęczar z Osieka, wsiadł o godz. 13,15 na przejażdżkę drogą w kierunku kop. „Brzeszcze" z szybkością — według zeznań świadków — około 60 km. na godz. O godz. 14.20 na skręcie drogi najechał na autobus firmy Jan Kolka z Jaworzna. kursujący na linii Oświęcim — Biała i uderzył głową w latarnię autobusu. Skutek tego był okropny. Klęczar doznał złamania kręgów szyjnych i złamania lewej nogi. Jadący autobusem lekarz dr Obarzański nie mógł już niestety nic pomóc. Klęczar poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki jego odstawiono do kostnicy w Brzeszczach. Szofera autobusu policja po ściągnięciu protokołu i udowodnieniu niewinności zwolniła.

Trup na szosie

W odległości 1 km. od Tarn. Gór — na szosie prowadzącej w stronę Nakła, znaleziono w sobotę zwłoki nieznanego mężczyzny, przejechanego przez samochód. Ze stosunkowo dobrze zachowanych śladów wywnioskowano, że przejechany był wleczony przez samochód na przestrzeni 17 metrów. Mimo braku papierów osobistych stwierdzono, że przejechanym jest niejaki Krzykawski Jan, lat 41, bez stałego miejsca zamieszkania, włóczęga i nałogowy pijak Krzykawski widocznie zdążał w nocy z Tarn Gór do Nakła. Z polecenia prokuratora zwłoki umieszczono w kostnicy w Tarnowskich Górach.

Chorzów

ŚWIĄTECZNY DYŻUR LEKARSKI.

(=) W dniu 3 maja rb. dyżur lekarski dla członków Kasy Chorych w Chorzowie pełnić będą pp.: dr Graczykowski Chorzów I, ul. Marsz. Piłsudskiego 3, dr Elke, Chorzów II, Krzyżowa nr 20 i dr Rogosenz Chorzów - Batory, Kościelna 25. Dyżur trwać będzie od wtorku godz. 12 ej do czwartku rano.

CHCIAŁ POPEŁNIĆ „HARAKIRI"

(=) Leon Halemba z Chorzowa (Bytomska nr 64) odstawiony został do szpitalą miejskiego w Chorzowie z otwartą raną brzucha zadaną nożem. Halemba nie chce wyjawić, co go skłoniło do popełnienia „harakiri".

4 100 ZŁ SKRADLI Z SZAFY.

(=) W nocy 4 grudnia ub. roku, dokonano włamania do mieszkania p. Stawarskiego w Chorzowie, skąd sprawcy skradli z szafy 4 100 zł. Po energicznym śledztwie i dochodzeniach policji udało się wykryć sprawców i osadzić w areszcie. Są to: Kurt Górecki, Emil Rygol i Franciszek Wyna, wszyscy z Chorzowa. Góreckiego, który miał do odsiedzenia karę więzienia w Radomiu, odwieziono do Radomia. Pozostali stanęli przed sądem okręgowym w Chorzowie, który skazał Rygola na 8 miesięcy więzienia, zaś Wcisła na 7 miesięcy. Ponad to odpowiadały przed sądem Górelowa i Górecka, oskarżone o przechowywanie skradzionych pieniędzy za co skazano je na 6 miesięcy więzienia oraz 100 zł grzywny. Górecką zaś skazano na 100 zł grzywny.

NIE SPIESZYŁO IM SIĘ.

(=) Do mieszkania Gerharda Kubicy w Chorzowie (ul. Piastowski 8) włamali się ubiegłej niedzieli około godz. 23 ej nieznani sprawcy, którzy po przeszukaniu mieszkania rozbili żelazną kasetkę zabierając 450 zł gotówki. Następnie w przyległym składzie nasycili i pragnienie, zabrali z podręcznej kasy 80 zł i ulotnili się niespostrzeżeni przez nikogo. Złodziejów tropi policja.

Rybnik

3 MAJA W RYBNIKU

(R) Obchód święta narodowego 3 Maja odbędzie się w bież. roku według następującego programu: We wtorek, 2 maja o godz. 17 nastąpi w zakładzie OO. Misjonarzy otwarcie wystawy „Okno Ziemi Śląskiej". O godz. 18 zbiórka organizacji na rynku, skąd nastąpi wymarsz wraz z wojskiem na cmentarz i złożenie wieńca na grobach poległych powstańców. Następnie na rynku odbędzie się apel poległych. O godz. 22 przez zainstalowane na rynku megafony transmitowane będzie przemówienie Wojewody Śl. Dr Grażyńskiego i senatora Kornkego. W dniu 3 maja o godz. 6 pobudka. O godz. 8 zbiórka organizacji na rynku, skąd po przeglądzie o godz. 8.30 nastąp. wymarsz do kościoła. Po nabożeństwie defilada przed mjr. Czerwińskim i starostą mgr Arnesem, a następnie zbiórka na rynku, gdzie przewidziana jest podniosła uroczystość z występami chórów i orkiestr.

MOTOCYKLISTA ROZBIŁ SIĘ O DRZEWO

(R) W dniu 30 ub. m. na zakręcie szosy w Jastrzębiu - Zdroju z powodu szybkiej i nieostrożnej jazdy motocyklista Albert Górnik z Kokoszyc najechał w pełnym pędzie na przydrożne drzewo, przyczym rozbił motocykl i doznał ciężkiego okaleczenia ciała. W stanie nieprzytomnym odwieziono Górnika do szpitala powiatowego w Wodzisławiu.

W DZIEŃ ŚWIĘTA NARODOWEGO domy polskie ozdabiają swe okna nalepkami 3-go Maja. Nalepki są do nabycia w bibliotekach T. C. L. i składach papieru.

Shakespeare byłby dziś milionerem

Które przedsiębiorstwo angielskie, nie prowadząc żadnych ksiąg ani bilansów, daje rocznie milionowe dochody i posiadające reprezentacje za granicą w Danii i we Włoszech, ma swą siedzibę w małym dwunastotysięcznym miasteczku — z takim zapytaniem zwrócił się jeden z dzienników angielskich w rocznicę szekspirowską, 23 kwietnia, do swych czytelników.

Odpowiedzi wypadły jednomyślnie: „przemysł szekspirowski — siedziba Stratford on Avon — przedstawicielstwa w Londynie Elsinore, Veronie. Dochody roczne nieuchwytne.

Szekspir, jeden z geniuszów ludzkości, byłby dziś pierwszym potentatem finansowym świata. W kilka wieków po zgonie stał się źródłem wysokich honorariów dla artystów dramatycznych, inscenizatorów, dekoratorów, krytyków, profesorów, księgarzy itp.

Teatrowi w Stratford on Avone wystawianie jego dzieł przynosi rocznie 1 500 funtów czystego dochodu. Znaczne również są zyski miejscowego muzeum szekspirowskiego, i całego przemysłu turystycznego, jaki w związku z osobą wielkiego dramaturga rozwinął się nad Avonem. Przeciętna liczba turystów krajowych i zagranicznych, przybywających rok rocznie do Stratford, wynosi 90 tys. Każdy z nich uważa za swój obowiązek zwiedzenie domu poety, w którym mieści się muzeum jego imienia, zakupienie szeregu drobiazgów, związanych z genialnym twórcą nieśmiertelnych dramatów.

I w tej dziedzinie, jak w każdym innym przedsiębiorstwie handlowym, mamy koniunkturalne fluktuacje, uzależnione od napięcia ogólnego kryzysu. Tak np. w szczytowym roku powojennej prosperity liczba zwiedzających Stratford wynosiła 118 tys. osób, w czym 9.8 proc. obywateli amerykańskich, którzy zatrzymali się w mieście rodzinnym Szekspira tydzień lub dłużej, co miejscowym 8-miu hotelom dało okazję doskonałych zarobków.

Ale nie tylko Stratford zarabia na Szekspirze. Włoska Verona ze swym muzeum szekspirowskim, na dziedzińcu którego znajduje się autentyczny grobowiec nieśmiertelnej pary kochanków Romeo i Julii, stała się dzięki temu jednym z atrakcyjnych punktów globu, ściągającym corocznie rzesze anglosaskich turystów. Duńczycy z dumą pokazują zamek Elsinore ze zbiorami szekspirowskimi i „czaszką Hamleta", który jak twierdzą biegli w tych sprawach szekspirolodzy — nigdy w tym zamku nie przebywał. Opodal zamku znajduje się grobowiec Hamleta, równie autentyczny jak czaszka, pokazywana zwiedzającym zamek Elsinore. Niewyczerpanym źródłem dochodów są dzieła wielkiego poety, których wydania idą w miliony egzemplarzy. Jak obliczono, Szekspir gdyby żył zarabiał by z samego wydawnictwa swych dzieł rocznie 16 mln. funtów szterlingów, do czego doszło by jeszcze 5—6 mln. za adaptację dzieł dla filmu. Pierwszym człowiekiem, który zrobił majątek na Szekspirze, był niejaki Thomas Sharp. W drugiej połowie 18 wieku dom rodzinny Szekspira nabył pastor Gastrell. Nowy właściciel kazał ściąć rosnące przed domem drzewo morwowe, sadzone rzekomo ręką Szekspira. Drzewo to za cenę kilkudziesięciu funtów nabył od pastora T. Sharp, który założył fabrykę pamiątek po genialnym dramaturgu, wyrabianych z drzewa, zasadzonego jego własną ręką. Z przemysłu tego Sharp ciągnął nie złe zyski przez 43 lata, twierdząc zawsze, że wyrabiane przez niego przedmioty, fabrykowane są z drzewa morwowego, ściętego przed domkiem Szekspira.

Tarnowskie Góry

SZKOŁY POWIATU TARNOGÓRSKIEGO NA F. O. N.

(T) Zainicjonowana w szkołach powszechnych zbiórka na FON. przyniosła bardzo dobry rezultat. W stosunkowo krótkim czasie zebrano ponad 2 400 zł. W licznych szkołach ofiarowały dzieci wszystkie oszczędności, dając tym dowód, że nie tylko w słowach, ale i w czynie umieją kochać Ojczyznę. Dały przecie wszystko, co miały.

WALNY ZJAZD P. Z. Z. W TARN. GÓRACH

(T) 23 kwietnia odbył się w Tarnowskich Górach walny zjazd obwodu tarnogórskiego PZZ. W zjeździe wzięło udział około 120 delegatów, reprezentujących 27 kół miejscowych PZZ, wchodzących w skład obwodu tarnogórskiego i przedstawiciele polskich organizacyj, współpracujących z PZZ. Sprawozdanie z działalności, obrazujące poważny dorobek organizacyjny i świadczące o rozszerzaniu zasięgu prac PZZ na terenie obwodu tarnogórskiego, złożyli wiceprezes Jan Powała, sekretarz Wacław Rydzewski i skarbnik Boguszewski. Referat programowy o pracach PZZ wygłosił dyrektor Okręgu Śląskiego, dr C. Szulczewski. Zebrani dokonali wyboru nowych władz, w skład których weszli pp.: mgr Grzbiela jako prezes, Powała i Brodziński jako wiceprezesi, kierownik Rydzewski jako sekretarz, Boguszewski jako skarbnik.

KTO WYBIJA SZYBY?

(T) Dnia 26 kwietnia rb. tercjan t. zw. Domu Brunatnego w Tarn. Górach, w którym mieszczą się organizacje niemieckie z Volksbundem na czele, zgłosił o godz. 21, że nieznani sprawcy wybili na II piętrze 4 szyby wartości 6 zł. Na miejsce „zamachu" udał się natychmiast komisarz P. P. w asyście posterunkowego. Mimo skrzętnych poszukiwań nie znalazła ani jednego kamyczka. Sprawa wygląda bardzo tajemniczo. W tym samym bowiem czasie znajdowali się w lokalu członkowie niem. chóru „Harmonia" na lekcji śpiewu. Nikt inny do gmachu wstępu nie ma, gdyż o to dba tercjan - Niemiec. Trzebaby więc wyjaśnić, czy tutaj nie zachodzi tak zwane „nabieranie"? Może sprawcy należałoby szukać wśród samych „Harmonistów", bo trudno zrozumieć, jak możnaby z ulicy wybić na drugim piętrze kilka szyb, a dowodów rzeczowych w postaci kamieni nie znaleźć w sali, czy na korytarzu. Więc jak jest?

Lubliniec

ZAKOŃCZENIE „TYGODNIA P. Z. Z." W LUBLIŃCU

(L) Koło Polskiego Związku Zachodniego w Lublińcu przy współpracy zarządu obwodu PZZ i w porozumieniu z miejscowym harcerstwem urządziło w dniu 23 bm. uroczyste zakończenie „Tygodnia P. Z. Z." Impreza ta miała charakter „ogniska", na którego program złożyły się śpiew, koncert miejscowej orkiestry wojskowej, tańce i inscenizacja, wykonane przez zespoły harcerek i harcerzy oraz przemówienia przedstawicieli Polskiego Związku Zachodniego i harcerstwa.

Bielsko

PROGRAM UROCZYSTOŚCI 3 MAJA W BIELSKU

(B) Wtorek, 2 maja, godz. 19: capstrzyk orkiestry wojskowej i innych, godz. 20.45 — ognisko na rynku w Bielsku. Środa, dnia 3 maja, godz. 6 — hejnał z wieży kościoła paraf. w Bielsku, godz. 8 — nabożeństwa we wszystkich świątyniach dla młodzieży szkolnej, godz. 9: uroczyste nabożeństwo w kościele paraf. w Bielsku, oraz w świątyniach wszystkich wyznań, godz. 11.30 defilada (po defiladzie odśpiewanie Hymnu Państwowego), godz. 19.30 — akademja w Teatrze Miejskim, na którą złożą się: przemówienie burmistrza m. Bielska dr W. Przybyły, odegranie Hymnu Państwowego oraz komedia „Skalmierzanka", odegrana przez sekcję dramatyczną Teatru Polskiego.

Tajemniczy wypadek

(B) W nocy na 29 kwietnia o godz. 1,50 zawezwano pogotowie ratunkowe z Bielska na ul. Woj. Grażyńskiego i róg ul. Młyńskiej, gdzie leżał bez życia Robert Macher z raną na głowie. Nie wiadomo, czy Macher padł ofiarą wypadku drogowego, czy też napadu zbrodniczego.

Cieszyn

ZJAZD KOBIET KATOLICKICH W CIESZYNIE.

(C) W Cieszynie odbył się zjazd delegatek Katolickiego Stow. Kobiet diecezji śląskiej, w którym po raz pierwszy wzięły udział przedstawicielki kobiecych organizacyj katolickich ze Śląska zaolziańskiego. Na zjazd przybyli m. in. ks. biskup Adamski z Katowic i starosta cieszyński Pleckowski. Po nabożeństwie i procesji w kościele OO. Jezuitów w Cieszynie Zach. otwarto obrady. Przemawiał m. in. ks. biskup Adamski, który wygłosił programowy referat. W godzinach popołudniowych toczyły się obrady na temat spraw organizacyjnych.

DZIEŃ LASU.

(C) W sobotę 29 kwietnia, obchodzono w Cieszynie „Dzień Lasu". Po nabożeństwach w świątyniach młodzież szkolna udała się do wsi Grabina pod Cieszynem Zach., gdzie przemówienie na temat znaczenia lasów wygłosił wicedyrektor Kubok, po czym odbyło się sadzenie 5 000 drzewek.

Polski przemysł wchodzi na wyżyny

Zaległości z dawnych lat wyrównujemy w tempie amerykańskim. Nasz rodzimy przemysł drogą zdrowej ewolucji i rozrostu potężnieje i krzepnie.

Przykładem może tu być Chemiczna Fabryka Jan Krajewski dawn. „Blask" w Poznaniu, która posiada największe i najnowocześniejsze urządzenia do fabrykacji proszków i mydeł w Polsce Zachodniej.

Produkty tej firmy tak cenione na naszym rynku mydlarskim to przede wszystkim mydło do prania „Blask" suche i wonne obecnie bezkonkurencyjny proszek samoczynny „BLASK" ultraaktywny. Produkty te z powodzeniem wypierają towar nie polski dzięki ich jakości i cenie. Ta polska i chrześcijańska placówka oparta wyłącznie na polskim kapitale i pracowniku, rozszerza swą produkcję wypuszczając na rynek świetny proszek do czyszczenia i polerowania pod nazwą „BLANKO".

Na mydle do prania i proszkach jeszcze nie zamyka się całokształt produkcji Chemicznej Fabryki Jana Krajewskiego. Fabryka posiada jeszcze stale rozwijający się pięknie dział produkcji mydeł toaletowych, z których mydło „PALMOWE" cieszy się największym powodzeniem szczególnie u Pań. (o)

PAMIĘTAJCIE OZDABIAĆ na dzień Święta Narodowego 3-go Maja wasze domy polskie nalepką 3-go Maja. Nalepki są do nabycia w bibliotekach T. C. L. i składach papieru.

A teraz do łóżka... po odświeżającej kąpieli mydłem PALMOLIVE

MYDŁO WYRABIANE NA OLEJKU OLIWKOWYM!

Uzupełnisz zabieg kosmetyczny mydłem Palmolive, używając kremu „Przyjaciel Skóry" na olejku oliwkowym i lecitherinie.

Chciał wyłudzić milion złotych od upośledzonej na umyśle kobiety

Przed sądem karnym w Katowicach odpowiadał w ubiegły poniedziałek niejaki Ryszard Nowak z Katowic, oskarżony o to, że usiłował w sposób karygodny wejść w posiadanie majątku przez wyzyskanie nieświadomości osoby ubezwłasnowolnionej.

Mianowicie Nowak, pozostający w stosunkach osobistych ze współwłaścicielką jednego z największych młynów na Śląsku niejaką Freundową, wpłynął n. nią w ten sposób, że wyłudził od niej zapis na sumę miliona złotych. (!) Freundowa jako umysłowo upośledzona nie ma prawa dysponowania własnym majątkiem. Nowak, który wiedział o upośledzeniu Frenudowej, a miał na nią duży wpływ, próbował wykorzystać ten fakt i w ten sposób wejść w posiadanie majątku.

W wyniku rozprawy, która wywołała duże zainteresowanie, sąd skazał Nowaka na karę więzienia przez dwa lata, zawieszając mu wykonanie wyroku na 3 lata. Powództwo cywilne wnosił adw. Brill, bronił adw. Markowicz.

Ile dał Śląsk na F. O. N.

Katowice 1 maja.

Akcja zbiórkowa na Fundusz Obrony Narodowej zapoczątkowana, w r. 1936, dała na terenie woj. śląskiego, biorąc pod uwagę wpływy ujęte ewidencją komitetu wojewódzkiego F. O. N. i nie licząc darów bezpośrednio przez ofiarodawców przekazanych do Warszawy, następujące wyniki: w okresie od zapoczątkowania akcji do końca lutego 1939 r., zebrano: w gotówce 1.543.753 zł, w papierach wartościowych 30.650 zł, w sprzęcie uzbrojenia 1.642.450 zł, w płodach rolniczych 116.558 zł, razem 3.216 853 zł.

W związku z bieżącą sytuacją, akcja zbiórki na F. O. N. wzmogła się w m. marcu 1939 roku tak, że od 1 marca do 29 kwietnia 1939 roku zebrano w gotówce 4.443 tys., w papierach wartościowych 24.000 zł, oraz znaczną ilość monet i biżuterii o dość dużej wartości. Akcja zbiórkowa na terenie województwa trwa nadal, przy czym nasilenie jej stale wzrasta.

Wystawcy na XI Targach Katowickich korzystają z ulg kolejowych

Na skutek starań zarządu Targów Katowickich przyznało Min. Komunikacji ulgi kolejowe na przewóz eksponatów wystawcom, biorącym udział w XI Targach Katowicach. Ulgi te polegają na bezpłatnym powrotnym przewozie eksponatów wystawowych, nadesłanych bezpośrednio na XI Targi Katowickie do miejsca nadania.

Ponadto Min. Komunikacji zezwoliło na stosowanie w drodze wyjątku 50 proc. ulgi na przewóz eksponatów, wysyłanych od dowolnej stacji PKP. na Targi Poznańskie, zaś stamtąd na Targi Katowickie i wreszcie z Katowic do pierwotnych stacyj nadania. W ostatnim wypadku ulga taryfowa będzie stosowana odrazu przy nadaniu, pod warunkiem przedstawienia pierwotnych listów przewozowych i odpowiednich zaświadczeń Targów Poznańskich i Katowickich, za odległość zaś pierwotnego przewozu do Poznania w drodze zwrotu 5 0proc. opłaconej należności taryfowej, po udowodnieniu całości drogi, odbytej przez eksponaty.

Wyjaśnienie

W związku z notatką na temat nowego przeciwrzeżączkowego preparatu Uliron prostujemy niniejszym zamieszczoną przez nas notatkę:

Wynaleziony w ostatnich czasach doustny preparat przeciwrzeżączkowy jest, jak wykazały dotychczasowe badania kliniczne, istotnie cennym i skutecznym środkiem dla zwalczania rzeżączki. Wyniki lecznicze, osiągnięte tym preparatem, są jednak uzależnione od prawidłowo przeprowadzonej kuracji, która bezwzględnie musi się odbywać pod kontrolą lekarską.

Nieprawdą jest, by niebezpieczną chorobę weneryczną, jaką jest rzeżączka, można było wyleczyć przez zwykłe połykanie pigułek w ciągu 4 dni. Uliron nie jest bowiem środkiem obojętnym i zastosowanie go przez laików może ich narazić na przykre następstwa. Uzasadnia to konieczność uciekania się w razie schorzenia rzeżączkowego bezwzględnie do opieki lekarskiej oraz otrzymywania preparatu Uliron wyłącznie na receptę l. karską.

Osoby pozornie wyleczone, nie mając kontroli lekarskiej, mogą spowodować rozprzestrzenienie się tej choroby i wywołać dalsze jej powikłania. Trzeba zaznaczyć, że jak przed, tak i po wynalezieniu preparatu Uliron, leczenie rzeżączki należy wyłącznie do zakresu działalności lekarzy-specjalistów.

Redaktorzy działów:

„Z Hut i Kopalń" — Józef Renik.
Dział depeszowy — Stanisław Szypiński.
Dział kroniki policyjno-sądowej i lokalnej miasta Katowic — Wilhelm Mikołajec.
Dział informacyjny : kronika prowincjonalna — Jan Kawalec.
Sport i wychowanie fizyczne — Stefan Kisieliński.
Za ogłoszenia — Stanisław Rzimaniak, Katowice.

Wtorek 2 maja.

KATOWICE. Godz. 5.30 Wesoły montaż płytowy. 6.55 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 i 11.00 Audycje dla szkół. 11.25 Muzyka. 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 14.00 Wiadomości gospodarcze. 14.05 Koncert życzeń. 14.35 „Kukiełki Śląskie: Święto Wolności". 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.30 Duety Roberta Schumanna. 17.07 Utwory fortepianowe. 17.32 Z pieśnią po kraju. 18.00 Nowości z płyt. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos. 20.35 Koncert rozrywkowy. 20.55 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe. 21.00 Sylwetki kompozytorów polskich. 22.05 „Biwak powstańczy w 18-tą rocznicę III powstania górnośląskiego — transmisja z Placu Marszałka Piłsudskiego w Katowicach. 22.40 Polska muzyka popularna. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Środa 3 maja.

KATOWICE. — Godz. 6.15 Surmy śląskie. 6.30 Koncert. 7.20 Orkiestra wojskowa. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 „Hej Orle Biały" — audycja muzyczno-słowna. 8.40 Wiązanka pieśni. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Katedry św. Jana w Warszawie. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek muzyczny. 13.00 „Wśród Orłów i Chorągwi" — mowa ks. Woronicza — recytacja. 13.20 Muzyka obiadowa. 14.35 Transmisja fragmentów uroczystości 3-ciomajowych. 16.00 Audycja dla wsi. 16.20 Start do Biegu Narodowego 3 Maja. 16.30 Z zapomnianych naszych pieśni. 17.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Dzień zmartwychwstania" — słuchowisko historyczne. 17.30 Koncert rozrywkowy. 19.40 „Witaj Maj — Trzeci Maj — dla Ślązaków wolny kraj" — regionalna audycja słowno-muzyczna w oprac. Stanisława Ligonia. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.20 Wyniki Biegu Narodowego 3 Maja. Wiadomości sportowe. Dziennik wieczorny, komunikat meteorologiczny. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Pieśni w wykonaniu gdańskiego chóru „Lutnia-Cecylia". 22.00 Polska muzyka taneczna i rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Kronika radiowa

Wielki koncert muzyki polskiej 3-go maja.

Udział Polski w wspaniałym przeglądzie dorobku cywilizacyjnego niemal wszystkich państw i narodów świata, jakim jest Wystawa Światowa w Nowym Jorku — wypadł zaszczytnie i wspaniale. Dyrekcja Wystawy uznała Pawilon Polski za jeden z najbardziej udanych.

W dniu 3 Maja nastąpi otwarcie Pawilonu Polskiego: miliony zwiedzających poznawać się będą z dorobkiem kulturalnym i gospodarczym naszego kraju, a 10 historycznych sztandarów polskich, powiewających nad Pawilonem, mówić będzie o naszej dziejowej przeszłości.

W dniu otwarcia Polskiego Pawilonu Columbia Broadcasting System organizuje, po uprzednim porozumieniu się z Polskim Radiem, wielki koncert symfoniczny muzyki polskiej w Nowym Jorku. W koncercie tym poza nowojorską orkiestrą filharmoniczną, wezmą udział artyści polscy o sławie światowej: kapelmistrz Artur Rodziński, Jan Kiepura i pianista Stanisław Szpinalski.

Koncert ten transmitowany będzie przez rozgłośnie Polskiego Radia dla swych słuchaczy dn. 3 maja o godzinie 0.15.

Program obejmie następujące utwory: w części pierwszej — Uwerturę Antoniego Szałowskiego, „Symphonie concertante" Karola Szymanowskiego, której partię fortepianową odegra St. Szpinalski; w części drugiej — arię Jontka z opery „Halka" i arię z kurantem ze „Strasznego Dworu" Moniuszki, w wykonaniu Jana Kiepury i wreszcie na zakończenie mazura z opery „Halka" Moniuszki i kompozycje Wiechowicza — „Chmiel".

WOLNE POSADY

Poszukuje

Siodlarzy

do wyrobów wojskowych. Ruchem Katowice, Szopena 2.

Krawiec

potrzebny. Katowice, Mariacka 8. Wyszczególnić.

Za tak ofiarną i troskliwą opiekę, wykazaną mojej żonie w ciężkiej chorobie, składam tą drogą

Dr. Boberowi

serdeczne „Bóg zapłać" J. B.

Poszukiwany

Inżynier górniczy lub sztygar

z ukończoną szkołą górniczą, ze znajomością surowców do fabrykacji materiałów ogniotrwałych, do ich zakupu.

Oferty z dokładnym życiorysem i fotografią kierować do Biura Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8 pod „R. B." (4112)

Obwieszczenie o licytacji

W dniu 8 maja rb. o godz. 12—13 w Małej Dąbrówce na terenie kopalni „Dąbrówka Śląska" odbędzie się licytacja urządzeń kopalnianych jak silniki elektryczne, pompy, lokomotywa wąskotorowa, kompresory, maszyna wyciągowa, wózki kopalniane i inne.

Wartość szacunkowa poszczególnych ruchomości podana jest w obwieszczeniu wywieszonym w Urzędzie Gminnym w Małej Dąbrówce.

NACZELNIK URZĘDU

Licytacja

I Urząd Skarbowy w Chorzowie ogłasza następującą sprzedaż ruchomości w drodze egzekucji: w Chorzowie, dnia 10 maja 1939 r. o godz. 10-ej przy ul. Grażyńskiego nr 16: 2 silniki elektryczne, 1 kompresor kompletny z motorem, 2 silniki elektryczne, 2 magle półgotowe, 1 powielacz, 1 transformator 10 KUA., 1 motor elektryczny 3 PS., 1 silnik elektryczny 10 KM., 1 kompresor powietrzny, 1 tokarka marki Levi z motorem elektrycznym 3KM, 1 motor elektr. 3 KM., 1 filter na oliwę, 25 rozprężników na prąd stały, 1 aparat wulkanizacyjny elektr., 1 samochód Austro - Fiat, 1 samochód „Hansa" ciężarowy, 1 pompa, 1 wentylator elektr. z motorem oraz 1 urządzenie na parę. (4150)

Zajęte ruchomości oszacowano na kwotę 21 740 zł.

ZARZĄD GMINNY W PAWŁOWIE
pow. katowickiego ogłasza pisemny i nieograniczony

przetarg ofertowy

na dostawę:

1. wyrobów betonowych - kanalizacyjnych.
2. materiału szlakowego do budowy ulicy szutrowanej.

Oferty należy wnosić w nieprzejrzystych i zalakowanych kopertach bez nadruku firmowego i adresu nadawcy, zaopatrując koperty jedynie w napis:

1. „Oferta przetargowa na dostawę wyrobów betonowych".
2. „Oferta przetargowa na dostawę materiału szlakowego".

Oferty z terminem ważności do dnia 15 maja 1939 r. należy wnosić do Urzędu gminnego w Pawłowie do dnia 15 maja 1939 r. godz. 10, w którym to terminie rozpocznie się przetarg. Do oferty powinien być dołączony kwit na złożone w kasie gminnej wadium w wysokości 5 proc. oferowanej ceny albo też dowód odłożenia wadium.

Zarządowi gminy Pawłów służy prawo wyboru oferenta bez względu na oferowaną cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. Z dalszemi warunkami dostawy interesowani zaznajamiać się mogą w dni powszednie w urzędzie gminnym w Pawłowie w godz. od 8 — 13-ej, oraz otrzymać tam za zwrotem kosztów ślepe kosztorysy lub też sporządzać notatki.

NACZELNIK GMINY:
(Godzierz).

REUMATYZM ARTRETYZM

K U R A J E RYCZAŁTOWE 2, 3 i 4 TYGODN.

choroby kobiece i dzieci, schorzenia sercowe i górnych dróg oddechowych

leczy **INOWROCŁAW-ZDRÓJ**

SOLANKI-BOROWINA

INHALATORIUM KWASO-WĘGLOWE WODOLECZNICTWO

Informacji udziela: Zarząd Zdrojowy — Orbis — PAR

I Km. 2791/38.

OBWIESZCZENIE o I licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie rewiru I, Ludwik Lyszczyna, mający kancelarię w Chorzowie, ulica Hajducka nr 35 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 czerwca 1939 r. o godz. 11.30 w Sądzie Grodzkim w Chorzowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Katarzyny Tomczokowej, zam. w Świętochłowicach przy ulicy Szkolnej 11, nieruchomości: Dom mieszkalny jednopiętrowy przy ul. Szkolnej 1 zapisanej w księdze wieczystej Świętochłowice tom 9 karta nr 854.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 19 200, cena zaś wywołania wynosi zł 14 400.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1 440.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą przy licytacji i przysądzeniu własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny ósmej do osiemnastej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chorzowie, pl. M. Piłsudskiego nr 10 sala nr 10.

Chorzów, dnia 29 kwietnia 1939 r.

LYSZCZYNA, komornik

Obwieszczenie o licytacji.

VI. Km. 1020/39.

Ogłaszam, że w piątek dnia 5 maja 1939 r. o godz. 10-tej sprzedam publicznie w Chorzowie przy ulicy Ogrodowej 43 następujące ruchomości:

19 worków sody krystalicznej a 100 kg, 12 skrzyń a 50 kg sody amoniakowej, 41 worków a 100 kg sody amoniakowej, 45 worków a 100 kg sody krystalicznej, 1 maszyna do pisania Mercedes, 1 kredens w jadalni, 1 pomocnik w jadalni, 1 stół rozsuwalny, 6 krzeseł obitych skórą, 1 pianino czarne Berndt, 1 tapczan z obudowaniem, 3 fotele obite suknem czerwonym, 6 kielichów kryształowych, 2 wazoniki (mniejszy i większy kryształowe), 20 żarówek 25 W., 1 dywan 4x2 i 1 2 czerwony, 1 poduszka żółta na tapczan, 1 obrus pluszowy biały, 1 stara maszyna do szycia Singer, 1 zegar ścienny regulator, 2 szafki nocne, 1 umywalka z płytą marmurową, akwarium z około 80 rybkami, 1 radio-aparat Czempion Elektrit, 1 stolik do szycia, 1 kredens dębowy wysoki, 1 wieszak na garderobę,

oszacowane na łączną sumę zł 4026.

VI. Km. 3412/38 i 1034/39.

Dnia 5 maja 1939 r. o godz. 12-tej sprzedam publicznie w Chorzowie przy ulicy 3-go Maja 111 następujące ruchomości:

1 maszyna do gięcia rur wraz z 4 kompletami narzędzi średnicy 22 mm, 22, 26 i 30 oraz 2 walce do kół, 3 biurka (biurkostół), 3 krzesła fotelowe, 1 wieszak stojący, 1 maszyna do pisania, 1 maszyna do rżnięcia okrągła, 1 maszyna agregator z motorem, 2 ławki stolarskie, 1 szkielet biurka, 1 stół okrągły (podwójny), 1 stolik przystawkowy, 3 stojaki lampowe ze stolikami, 2 stoły okrągłe podwójne, 1 wiertarka z motorem, 1 maszyna piłka z motorem, 2 maszyny szlifiarki z transmisją i motorem, 7 łóżek żelaznych, z siatką, 3 taboretki podstawy chromowe, 1 wytwórnica Progrez nr 822, kompletna 3 szkielety pod tapczany, 5 krzeseł podstawy chromowe, 2 stoły warsztatowe z 3 imadłami, 1 kuźnia polowa, 4 siatki materace do łóżek, 6 krzeseł lakierowanych, różne części podstaw stołowych i meblowych niekompletnych,

oszacowane na łączną sumę 4380 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

Chorzów, dnia 28 kwietnia 1939 r.

STAWECKI
Komornik rewiru VI. w Chorzowie.
(4176)

GOLESZOWSKA FABRYKA PORTLAND-CEMENTU, SPÓŁKA AKC.
Bilans zamknięcia na dzień 31 grudnia 1938 r.

Stan czynny. Majątek stały: Grunty zł 1 410 322,00. Budynki 3 099 013 zł 39 gr. Urządzenia techniczne zł 10 291 068,86. Kolejka wąskotorowa zł 187 750,29. Inwentarz zakładowy, biurowy zł 153 020,05. Majątek płynny: Gotówka w kasie i w bankach zł 562 499,60. Papiery wartościowe zł 218 491,84. Weksle zł. 123 812,80. Udziały w innych przedsiębiorstwach zł 38 000.—. Materiały pomocnicze i części zapasowe zł 658 362,82. Półfabrykaty zł 138 883,90. Gotowe towary zł 188 839,97. Dłużnicy 593 860 zł 57 gr. Sumy przechodnie: podatek dochodowy, podlegający zwrotowi zł 527 987,15; wykupione świadectwa przemysłowe na rok 1939 zł 8 300,50. **Razem stan czynny zł. 18 milionów 202 234,70.**

30 000 sztuk akcyj użytkowych zł 1 500 000.—. Gwarancje zł 58 000. Weksle zdyskontowane zł 2 100.—.

Stan bierny. Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 4 200 000.—. Kapitał zapasowy zł 280 512,53. Kapitał amortyzacyjny zł 8 886 919,88. Z bowiązania: Wierzyciele różni zł 3 miliony 742 189,13. Fundusz specjalny na zapomogi zł 35 000.—. Rachunek przejściowy: Specjalny rachunek różnic kursowych zł 833 702,43. Zysk za 1938 rok zł 223 910,73. **Razem stan bierny zł 18 202 234,70.**

30 000 sztuk akcyj użytkowych zł 1 500 000.—. Gwarancje zł 58 000.—. Zobowiązania z tytułu żyra 2 100 zł. Zobowiązania zagraniczne 3 426 267 zł 14 gr.

Rachunek strat i zysków.

Winien. Zapasy w dniu 1 stycznia 1938 r. zł 348 387,29. Koszty administracji zł 341 618,44. Robocizna zł 1 553 728,03. Uposażenia 156 969,50 zł. Świadczenia socjalne zł 168 695 13 gr. Zużycie węgla 1 006 965,44 zł. Zużycie materiałów 695 571,23 zł. Opakowanie 644 273,97 zł. Koszty sprzedaży 105 110,03 zł. Podatki zł 255 606,44. Koszty handlowe 125 404 zł 33 gr. Asekuracja zł 40 937,90. Odsetki zł 199 998,33. Strata kursowa na akcjach zł 20 826,55. Strata na dłużnikach zł 6 449,33. Amortyzacja zł. 672 800,91. Zysk za 1938 rok zł 223 910,73. **Razem 6 566 708,08 zł.**

Ma. Zapasy w dniu 31 grudnia 1938 roku 327 722,93 zł. Zysk na różnicach kursowych przy obcych walutach 1 033,70 zł. Wpływy ze sprzedaży 6 217 888,31 zł. Dochód z czynszu dzierżawnego 9 054,67 zł. Różne zyski 6 640,17 zł. Zysk kursowy na papierach procentowych zł 4 368,30. **Razem 6 566 708,08 zł.**

I Km. 737/39.

OBWIESZCZENIE o publicznej licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach rew. I. Fr. Imiela, mający kancelarię w Tarn. Górach, Sąd Grodzki, pokój nr 57, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 maja 1939 r. o godz. 10-tej w Tarn. Górach, ul. Krakowska 9, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do masy upadłościowej firmy L. Klimek, składających się:

I. z towarów bławatnych, łokciowych i galantryjnych, znajdujących się tam w składzie, oszacowanych na łączną kwotę zł 3044,

II. z częściowego urządzenia składowego, oszacowanych na łączną kwotę zł 830,

III. z różnych mebli i urządzenia domowego,

oszacowanych na łączną sumę 390 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

IMIELA, Komornik.

VII N. 5a/31.

Ogłoszenie

W sprawie upadłościowej firmy Herman Grubner w Rybniku po częściowym zaspokojeniu wierzycieli umarza się postępowanie po myśli § 204 ordynacji konkursowej dla braku masy. (4151)

Rybnik, dnia 15 kwietnia 1939 r.

SĄD GRODZKI.

SPRZEDAŻE

Lisy

Srebrne, niebieskie czerwone w wielkim wyborze, po znacznie zniżonych cenach zakup sz najkorzystniej w Firmie M. Bauminger, Katowice, ul Kochanowskiego 2 I. p. Tel. 352 98. Chorzów I., Wolności 37. Telefon 402 90. (1057)

Posadzki dębowe

oraz dykty, forniery z drzew krajowych, egzotyki — Śląska Hurtownia Dykt Fornierów właśc. Szczepan Slawiński, Chorzów I, Hajducka 28 Firma polsko - chrześcijańska. (910)

Motocykle 100-ki

najtańsze 100 ccm, 3-biegowe z motorem Villers'a za 600 do 650 zł tylko w firmie „Aero-Auto" Sp. z o. o., Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 26. (4078)

Lisy

srebrne, kanad mongol. i t. d. w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych tylko u mistrza kuśnierskiego Baumingera, Chorzów I. Pl. Piłsudskiego (Rynek) 6 Telef 400 98 Filii nie posiadam. (642)

RÓŻNE

Jasnowidz

Mistrz Dżemi wybiera szczęśliwe numery, gwarantując wygraną. Znajdziesz zadowolenie, szczęście, miłość, zdrowie, podając zaraz datę urodzenia. Osiągniesz cel. wejdziesz na nowy tor życia!. Nie żałuj kilku groszy, zaszczędź znaczków! Mistrz Dżemi Kraków, Urzędnicza nr 42/2, skrytka 169. (4120)

Popierać przemysł krajowy!

Tapety

posiadają w przeciwieństwie do ścian malowanych zaletę większej poufałości i ciepłoty i stwarzają przyjemne i wygodne mieszkanie. Kolekcje nasze zawierają duży wybór tapet w artystycznych wzorach i modnych kolorach po cenach przystępnych.

R. Walter i Ska

KATOWICE, UL. MŁYŃSKA 5 · TELEFON 303-35

Firanki, obicia meblowe
MENCZEL, Katowice, pl. M. Piłsudskiego 2

MAGISTRAT MIASTA KATOWIC — URZĄD DROGOWY I MIERNICZY

rozpisuje

przetarg publiczny

na dzień 13 maja rb. godz. 12-tą na rozbudowę placu Powstańców, włącznie z dostawą materiałów.

Bliższe szczegóły przetargu ogłoszono w skrzynce na przetargi w gmachu biurowym Katowice, ul. Młyńska nr 4.

MAGISTRAT.

Repertuar Kinoteatrów od 2 V. 1939

KINO CAPITOL ul. Plebiscytowa 3	SYN FRANKENSTEINA B. Rathbone, B. Karloff, B. Lugosi
KINO CASINO Pierackiego 17/19	BITWA POD MARNĄ Raimu, Albert Basermann
KINO COLOSSEUM ul. 3 Maja 7	SERCE MATKI Najlepszy polski film
KINO SŁOŃCE dawn. Rialto	FLORIAN St. Angel - Engelówna, J. Stępowski
KINO STYLOWY Stawowa 19	PAWEŁ I GAWEŁ Eugeniusz Bodo i Adolf Dymsza
KINO UNION 3 Maja 25	Wielka premiera w Katowicach SCYPION AFRYKAŃSKI
ZORZA, Matejki 2 Dom Powstańca Śl.	WŁADCZYNI (prolong.)

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

VII. Km. 511/39.

Ogłaszam, że w piątek dnia 5 maja 1939 r. o godzinie 10.15 sprzedam publicznie w Nowej Wsi przy ul. Sienkiewicza nr 7 następujące ruchomości:

30 płaszczy damskich jesiennych,
oszacowane na łączną sumę 600,— zł.

VII. Km. 859/39

o godz. 12.30 sprzedam publicznie w Nowej Wsi przy ul. Zgrzebnioka 44 następujące ruchomości:

odbiornik radiowy marki „Philips", maszyna do szycia marki „Saturn", toaletka jasna z lustrem szlifowanym, 2 nocne stoliki, stolik okrągły,

oszacowane na łączną sumę 630.— zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży przed rozpoczęciem licytacji.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach rewiru VII. (4147)

Obwieszczenie

Wydział Powiatowy — Powiatowy Zarząd Drogowy — we Frysztacie zamyka dla ruchu przelotowego na czas około 2 miesięcy z dniem 8-go maja 1939 r. z powodu gruntownej przebudowy nawierzchni następujące drogi:

1. drogę: Frysztat — Darków — Łąki — Cieszyn. Objazd przez Frysztat — Kaczyce — Pogwizdów — Cieszyn.
2. drogę: Karwina — Dąbrowa. Objazd przez kol. Łazy.
3. drogę: Orłowa — Kopiec. Objazd przez Kopaniny — Obrocki.

PRZEWODNICZĄCY:
dr Łukowiecki, starosta.

IV. Km. 471/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie rewiru IV. Józef Wistuba, mający kancelarię w Chorzowie, ul. Sobieskiego nr 21, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 czerwca 1939 r. o godz. 11.45 w Chorzowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Konrada Długosza nieruchomości, położonej w Chorzowie przy ul. Sobieskiego 12, składającej się z domu mieszkalnego handlowego frontowego trzy piętrowego z poddaszem w podwórzu, dom tylny gospodarczy. Podwórze i śmietnik betonowy i warsztat rzeźnicki z napędem elektrycznym oszacowanym na 3500 zł. Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą w Sądzie Grodzkim w Chorzowie pod Król. Huta tom 45 wykaz 1694.

Nieruchomość położona jest w pasie granicznym.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 134.580 gr 50, cena zaś wywołania wynosi zł 100.935 gr 40.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 13.458 gr 05.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienia właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18 akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chorzowie, plac M. Piłsudskiego nr 18 sala nr 9.

Dnia 28 kwietnia 1939 r.

(4157) WISTUBA, Komornik.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 2, I. p. Telefony: do godz. 18-tej 337 67, 350 85, po godz. 18-tej 304 26, 308 78. Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II. p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303 551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: Chorzów: ul. Pocztowa 2, tel. 411 83. Bielsko: Nad Niprem 2, tel. 36 57. Cieszyn Zachodni, Marsz. Piłsudskiego 4, tel. Cieszyn II nr 115. Rybnik: Gimnazjalna 8, tel. 11-84 i 11-37.

Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową **miesięcznie 2 zł 50 gr**. Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (Listowi) Agencje i Kioski.